

Edward Gierek przyjął amerykańskiego przemysłowca

27 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce amerykańskiego przemysłowca, wybitnego rzecznicę rozwoju stosunków gospodarczych Stanów Zjednoczonych z krajami socjalistycznymi, prezydenta Occidental Petroleum Corporation, Armandu Hammera.

W spotkaniu uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania Tadeusz Wrzeszczyk.

W toku rozmowy omawiano niektóre problemy rozwoju, opartych na zasadach wzajemnych korzyści, polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

Delegacja Prezydium PKPS u Henryka Jabłońskiego

W związku z IV zjazdem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 27 bm. w Belwedrze delegację Prezydium Komitetu.

Prezes PKPS Aleksander Burski przedłożył informację o doborze stowarzyszenia w okresie 20 lat służby ludziom będącym w potrzebie. PKPS, zrzeszający obecnie 1,735 tysięcy członków, odgrywa dużą rolę w uzupełnianiu działalności państwa w dziedzinie opieki nad osobami starszymi, samotnymi, znajdującymi się w trudnych sytuacjach życiowych.

Przekazując na ręce delegacji podziękowania za owocną działalność tysięcy aktywistów i życzenia owocnych obrad dla delegatów na zjazd, przewodniczący Rady Państwa podkreślił społeczne i wychowawcze walory działalności PKPS.

W spotkaniu wzięli udział kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka i minister zdrowia i opieki społecznej — Marian Siliński.

W pierwszym dniu zjazdu w obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak, który podziękował uczestnikom stwierdził m.in., że działalność PKPS jest ważnym uzupełnieniem państwowego systemu zabezpieczenia socjalnego obywateli i wiąże się z polityką socjalną partii i państwa. Dlatego też państwo, jego organy, będą nadal wspierać humanitarną działalność PKPS.

W obradach uczestniczyli: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka, przedstawiciele NK ZSL, CK SD, szeregu instytucji i organizacji społecznych oraz delegacje zagraniczne.

Zjazd zakończył się przyjęciem uchwały precyzującej kierunki działania PKPS do 1982 r. Wybrano nowe władze PKPS. Prezesem Rady Naczelnej został wybrany Aleksander Burski.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął Joshuę Nkomo

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze delegację państwowego frontu Zimbabw na czele z jego przewodniczącym, przewodniczącym Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabw, Joshuą Nkomo. J. Nkomo został również przyjęty przez sekretarza KC PZPR Edwarda Babucha oraz uczestniczył w spotkaniu w Polskim Komitecie Solidarności z Narodami Azji i Afryki.

30 rocznica układu polsko-bułgarskiego

Z okazji 30 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgari, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przekazali do I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todoru Żiwkowi i przewodniczącego Rady Ministrów LRB Stanko Todorowa depeszy z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„Polska Ludowa — czytamy m.in. w depeszy — wysoko ceni braterski sojusz i współpracę z Ludową Republiką Bułgari. Wyrażamy głębokie uznanie dla waszych doniosłych osiągnięć w budownictwie socjalizmu oraz wkładu Bułgarii w umacnianie odprężenia i rozwój współpracy między narodami.

Jesteśmy przekonani, że umacniając niezlomną przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz innymi państwami wschodniej socjalistycznej, współdziałając w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Polska i Bułgaria będą nadal przyczyniać się do utrwalania socjalizmu oraz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i w świecie”.

Z okazji 30 rocznicy zawarcia Układu I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkowi i przewodniczący Rady Ministrów LRB Stanko Todorow przesłali depeszy z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami do Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza.

Ten historyczny układ, oparty na zasadach marksizmu-leninizmu — czytamy m.in. w depeszy — odegrał ogromną rolę w rozwijaniu, utrwalaniu i pogłębianiu braterskiej współpracy i jednolitości między obu partiami, krajami i narodami, przekształcił się w ważny czynnik budowy socjalizmu w LRB i PRL. Nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej podpisany 6 kwietnia 1967 r. w Sofii stworzył warunki dla jeszcze bliższej współpracy między Bułgarią i Polską. Stał się symbolem socjalistycznej międzynarodowości w działaniu.

Minione trzy dziesięciolecie obowiązywania tych układów to okres nieprzerwanej współpracy, rozszerzania i wzbogacania wszechstronnych stosunków dla dobra obu bratnich narodów, całej wspólnoty socjalistycznej, w interesie jednolitej i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, socjalizmu i pokoju na świecie.

Dzień Drukarza

28 maja przeszło 60-tysięczna rzesza pracowników naszej poligrafii obchodziła doroczne święto — „Dzień Drukarza”. Swoją codzienną pracę drukarze uczestniczą w rozwoju kultury i edukacji narodowej, w życiu politycznym i gospodarczym. W ub. s. zakładach poligraficznych do księgarń i kiosków trafiło ok. 118 mln książek oraz ponad 3,7 mld gazet i czasopism.

W sobotę odbyło się w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, spotkanie aktywnie społeczno-politycznego przemysłu poligraficznego z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Jerzym Łukasiewiczem.

W czasie dyskusji, którą ssał dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego Jan Kluczek, sebrani podziękowali się osiągnięciami pracowników drukarstwa, tradycyjnie dobrej roboty sięgającej przeszło 400 lat, także trudnościami jakie w przemysle drukarskim występują.

J. Łukasiewicz przekazał towarzyszącemu sztuki drukarskiej życzenia z okazji ich święta oraz serdeczne podziękowania za realizację zadań, wyraży uznania za dobrą robotę.

W spotkaniu udział wzięli: kierownik Wydziału Pras, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Bogdan Gawroński, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii Bolesław Bekas.

ŻYCIE RADOŃSKIE

Życie Warszawy

Pismo codzienne, istniejące od 1944 roku

NR 125 R

PONIEDZIAŁEK, 29 MAJA 1978 R.

CENA 1 ZŁ

Z prac Rady Ministrów

Realizacja planu br. * Bieżące zadania rolnictwa

(A) Jak informuje rzeczniczek prasowy rządu — 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono dotychczasowe wykonanie tegorocznych zadań.

Powzięto postanowienia mające na celu zapewnienie warunków sprzyjających pomyślnej realizacji planu w nadchodzących miesiącach, a zwłaszcza w lecie. Od sprawnej organizacji pracy w okresie letnim zależy będzie bowiem w dużym stopniu pomyślne wykonanie zadań bieżącego roku. Nakłada to już obecnie na kierownictwa resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw dodatkowe odpowiedzialności obywatelskie.

Rozpatrując rezultaty pracy uzyskane w gospodarce, Rada Ministrów stwierdziła, że wyniki kwietnia potwierdziły słuszność przyjętych uprzednio kierunków działania. Skłoniło to do odrzucenia opóźnienia powstałe w drugiej połowie stycznia i w lutym br. Wyraża się to w zwiększeniu tempa produkcji przemysłowej, która w okresie stycznia — kwietnia wzrosła o 6,1 proc. w porównaniu do podobnego okresu roku 1977, a także w poprawie sytuacji energetycznej i w lepszej pracy transportu.

W niektórych dziedzinach działalności gospodarczej nadal jednak nie osiąga się planowanego tempa. Zbyt powolny jest rozwój produkcji rynkowej, przy większym z kolei — niż to zakładano — wzroście przychodów pieniężnych ludności.

Wskazano na konieczność dalszego usprawniania procesów inwestycyjnych, zwłaszcza zaś związanych z dochodzeniem do pełnych zdolności wytwórczych przez nowo uruchamiane zakłady i obiekty. Jest to bowiem jeden z istotnych czynników powiększania dostaw dla handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego.

Rada Ministrów raz jeszcze wskazała, iż we wszystkich dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej zagadnieniem najwyższej rangi jest zwiększenie efektywności pracy i poprawa jakości wytworzonych wyrobów. Wszystkie organa gospodarki muszą zadbać o to, aby z ponoszonych nakładów uzyskiwać wyższe efekty produkcyjne, aby stojące do dyspozycji środki były racjonalnie i oszczędnie wykorzystywane.

Na posiedzeniu omówiono także bieżące zadania rolnictwa. Zwrócono uwagę na kształtowanie właściwych tendencji w gospodarce żywnościowej, na potrzebę coraz lepszego wykorzystywania ziemi oraz na zapewnienie warunków umożliwiających sprawną pracę w okresie sianokosów i żniw.

(PAP)

Kontrakt za 23 mln dolarów

Polska i NRD wybudują zakłady włókiennicze w Tanzanii

(P) Z Tanzanii powrócił do kraju delegacja „Varimexu”, która w stolicy tego kraju Dar es-Salam podpisała kontrakt, wspólnie z firmą „Unitex” z NRD, na budowę dużych zakładów przemysłu bawełnianego.

Jest to największy kontrakt, jaki zawiera dotychczas centrala „Varimex” we współpracy na rynkach krajów trzeciej. Jeden z największych tego typu w polskim handlu. Łączna wartość kontraktu opiewa na ponad 23 mln dolarów. (PAP)

Po pierwszym tygodniu obrad sesji rozbrojeniowej ONZ Przemawiali szefowie delegacji 28 państw

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki pisze: W pierwszym tygodniu debaty generalnej specjalnej sesji ONZ poświęconej rozbrojeniu przemawiali w sumie szefowie delegacji 28 państw.

Przemawiali m. in.: minister spraw zagranicznych CSRS Bohusław Chnioupek, kanclerz RFN — Helmut Schmidt, premier Kanady — Pierre Trudeau; ministrowie spraw zagranicznych: Nigerii — Joseph Garba, Argentyny — Oscar Montes, Sri Lanki — Shahu Hammed; duński minister bez teki — Lise Ostergaard; szefowie delegacji: Meksyku — Alfonso Robles i Brazylii — Correa de Costa, oraz minister spraw zagranicznych Liberii — Cecil Dennis.

Bohusław Chnioupek podkreślił, że sprawa bomby neutronowej dowodzi, że pewne kółła podmiotu — Pierre Trudeau.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Międzynarodowa nagroda dla „Pafawagu” Interesujące plany produkcyjne zakładów wrocławskich

Informacja własna

(P) Nie wiem czy członkowie działającego przy UNESCO Międzynarodowego Instytutu Promocji i Prestiżu widzieli, przed podjęciem decyzji o przyznaniu tegorocznych nagród, umieszczone w jednej z hal hasło: „Wszystko co pafawagowskie znaczy dobrze”. W każdym razie musieli być podobnego zdania skoro — o czym już informowaliśmy — Fabryka Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu otrzymała Międzynarodową Nagrodę Promocyjną (Prix de Promotion Internationale de L'Industrie).

Tegoroczne cenne wyróżnienie przyznano wrocławskiemu zakładowi za całokształt działalności społeczno-gospodarczej w latach 1945—1977, rozwój szkolnictwa zawodowego, systematyczne polepszanie warunków socjalno-bytowych załogi oraz wysoką jakość produkowanego taboru kolejowego.

Jak widać, zdaniem przedstawicieli Instytutu, powodów do wręczenia nagrody było wiele. Przed „Pafawagiem” podobne statuetki otrzymały, począwszy od 1963 roku, tylko 33 osoby lub firmy, a wśród nich CHZ „Bumar” za rozwój produkcji i eksportu maszyn budowlano-drogowych oraz „Ágros” za eksport wódki wyborowej. Wrocławski „Pafawag” jest więc pierwszym w Polsce zakładem, który zdobyła tak wysokie międzynarodowe wyróżnienie. Nagroda jest tym cenniejsza, że w komisji Instytutu od lat zasiadają naukowcy, politycy, dyplomaci, pisarze, przemysłowcy oraz wiele znanych osobistości międzynarodowych. Nagradzając działalność sprzyjającą współpracy międzynarodowej a także rozwojowi technologii i nauki. Obecnie Instytut wspiera przedstawicieli aż 42 krajów, co w istotny sposób wpływa na jego rangę. Prawie 8-tysięczna załoga „Pafawagu” ma zatem szczegól-

SPORT

Zwycięstwo piłkarzy Gwardii Szurkowski wygrał etap w Austrii



(P) Polscy piłkarze od kilku dni trenują już w Argentynie, przygotowując się do pierwszego meczu w mistrzostwach świata. Jedną z wolnych chwil naszą drużyną przeznaczała na zwiedzanie Rosario. Na pierwszym planie — Zdzisław Kosztowa i Władysław Zmuda.

Fot. CAF — Unifax

(P) Piłkarze społecznej Gwardii pokonali Batory Gdynię 4:0 (2:0) i utrzymali prowadzenie w grupie północnej II ligi. Niepowiodło się natomiast drugiej warszawskiej drużynie — Polonii, która przegrała w Poznaniu z Wartą 0:4 (0:1).

Dobrze spłynie się Ryszard Szurkowski w kolarskim wyścigu dookoła Austrii. Polak wygrał w sobotę etap, zaś w niedzielę zajął piąte miejsce. W łącznej klasyfikacji Szurkowski jest drugi. Prowadzi Dieter Floegel (RFN).

Czwartą porażkę poniosły polskie koszykarki w mistrzostwach Europy, które odbywały się w Poznaniu. Nasza drużyna przegrała z ZSRR 57:79 (26:39).

Międzynarodowym mistrzem Włoch w tenisie został Szwed Bjorn Borg, zaś turniej o mistrzostwo Bawarii zakończył się zwycięstwem Argentyńczyka Guillermo Vilasa.

Ostatnie mecze sparingowe rozgrywały uczestnicy „Mundiału”. Węgrzy pokonali w Sou-chaux zespół o tej samej nazwie 3:1 (1:1). Przypomnijmy, że Polacy przegrali z drużyną francuską 0:1.

Natomість piłkarze Włoch zwyciężyli w Buenos Aires II-ligowy klub L'Union Deportivo Italiano 1:0.

Dziś 8 stron

na str. c
zamieszczamy
drugą część relacji
z konsultacji
„Życia” w Radomiu

24 st. w Bydgoszczy Naład ciepła

Informacja własna

(P) Ostatni weekend maja minął pod znakiem pięknej, słonecznej pogody. W całym kraju było bardzo ciepło. W niedzielne popołudnie termometry wskazywały: od 15 st. w Łebie, 16 st. w Kołobrzegu i 18 st. w Świnoujściu, do 23 st. w Toruniu i 24 st. w Bydgoszczy. W Warszawie notowano 22 st.

Korzystając z pięknej pogody tysiące mieszkańców miast spędziło niedzielę na zielonej trawie, w okolicznych lasach, w ośrodkach wypoczynkowych. Ci, którzy pozostali w mieście — wypoczywali na basenach pływackich, w parkach i ogrodach. Tłoczno było na plażach Trójmiasta, a choć woda w Bałtyku jeszcze chłodna, nie zabrakło amatorów kąpiei.

Jak informują synopticy, na mapach pogody nie widać większych zmian. W dalszym ciągu obszar Polski znajduje się w zasięgu rozległego wyżu atmosferycznego z ośrodkiem w rejonie Morza Północnego. Do końca maja przewidywane są zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na południowym (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(P) Głównym akcentem dekoracyjnym na Placu Defilad była stylizowana szopka krakowska. Wokół niej — tłumy gości Cepeliady 78.

Fot. Zbigniew Surmaś

Konsultacja „Życia Warszawy” gościnnie w Radomiu • Konsultacja „Życia Warszawy” gościnnie w Radomiu

DZIŚ I JUTRO ZIEMI RADOMSKIEJ

22 maja br. odbyła się w Radomiu trzecia wyjazdowa, a szósta wojewódzka telefoniczna konsultacja „Życia Warszawy”. Przy telefonie 232-54 w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej na pytania Czytelników odpowiadali: Janusz Prokopiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Roman Maćkowski — wojewoda radomski, Euzebiusz Ciałęła — I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, Tadeusz Karwicki — prezydent miasta.

Pierwszą część sprawozdania z radomskiej konsultacji zamieściliśmy w numerze sobotnio-niedzielnym. Dziś druga część relacji.

Spróbujemy pomóc

— Halo, słucham. Tu Prokopiak.
— Dzień dobry. Proszę towarzysza, jak wyczytałam w dzisiejszym „Życiu”, że pod tym numerem można przedstawić swoje problemy.
— Tak jest, słucham uprzejmie.

— Nazywam się Barbara Barszcz.

— Dzień dobry Pani.
— Mnie interesuje problem opieki nad matką i dzieckiem oraz poprawa warunków bytowych. Pisałam już kilkakrotnie do spółdzielni mieszkaniowej podania, ciągle uzyskiwałam odmowę. Mieszkam na poddaszu, mój metraż wynosi 10 m kw. Mam dwoje małych dzieci, jestem od 7 miesięcy w ciąży. Teraz myślę, że będę na liście przyspieszeń. Niestety, nie znalazłam się tam. Nie mam się z tym gdzieś udać.

— Pani pytanie ma charakter ogólniejszy, ponieważ takich rodzin jak Pani jest w mieście Radomiu niestety bardzo wiele. Zapewne Pani się orientuje, że program rozwoju budownictwa mieszkaniowego, który założyliśmy sobie na bieżące 5-letnie jest w stosunku do lat poprzednich ogromny. Przewidujemy podwojenie rozmiarów tego budownictwa, że szczególnie uwzględnieniem samego Radomia.

Pierwsze efekty tego zwiększonego programu już są. Tak się natomiast złożyło, że Pani jeszcze swojego problemu mieszkaniowego nie ma rozwiązanego.

— Tak, ale sąsiadka moja znalazła się na liście przyspieszeń, choć czeka tak samo długo jak ja. Ale ja jednak jestem w gorszej sytuacji, bo przecież wkrótce urodzę trzecie dziecko. Jak tu żyć na poddaszu, bez wody, kanalizacji, a dzieci, które mi wciąż chorują. Mam dodatkowe kłopoty rodzinne.

— Myślę, że będziemy mogli Pani sprawę zbadać indywidualnie.

— Była już komisja, ale na tym się skończyło. Wynik był nie do zaakceptowania.

— Dobrze byłoby, gdyby Pani podała nam swój adres.

ginesu społecznego, placie me-liny, domy schadzki itp. Chcę zapytać, jak z tymi sprawami walczyć?

— Jest to bardzo ważna sprawa. Zjawiska, które sygnalizujemy, trzeba rozpatrywać znacznie szerszej, bo nie tylko w granicach naszego miasta, ale i województwa. Mamy sprecyzowany program walki z marginesem społecznym, szerzącym się alkoholizmem, z brakiem szacunku dla pracy, dla efektów ludzkiej pracy, ludzkiego wysiłku. To o czym mówię boli wszystkich uczuciowych ludzi żyjących w naszym mieście i w naszym województwie, a takich ludzi tworzących nasz wspólny dorobek, jest ogromna większość.

Korzystając z Pańskiego telefonu, chciałbym jednak dodać, że skutki tych naszych działań będą widoczne i odczuwane przez wszystkich, jeżeli działania będziemy prowadzić razem, jeżeli całe społeczeństwo radomskie włączy się do potępienia ludzi z marginesu, nierobów, chuliganów, którzy psują dobre imię naszej radomskiej ziemi.

— Tak, oczywiście, dziękuję za odpowiedź.

Autobusem do Jedlni

— Słucham, Prokopiak.

— Moje uszanowanie, Grzegorz, się kłania z „Waltera”. Ja mam taką prośbę. Czy nie można rozważyć możliwości zwiększenia kursowania autobusów do Jedlni Letnisko? To jest najbliższa miejscowość w okolicy a dużo ludzi ma kłopoty z dojazdem, bo pociąg przebiegał i autobus „J” chodził co 45 min.

— Pan pozwolił, jest obok mnie wojewoda Maćkowski od-dam mu słuchawkę.

— Dzień dobry, Maćkowski. Słyszałem pańskie pytanie. Oczywiście, jest możliwość zwiększenia częstotliwości kursów do Jedlni, tylko musi Pan pamiętać,

dlatego nr 3 Śródmieście w Radomiu. Chciałbym poruszyć dwa tematy. Od lat jednym z ważnych problemów dla Radomia jest komunikacja. W momencie powołania nowego województwa podjęto szereg propozycji, łącznie z budową linii tramwajowej. Minęły trzy lata a komunikacja zarówno PKS jak i WPKM w dalszym ciągu funkcjonuje nie najlepiej. Czy zamierza się coś uczynić dla poprawy sytuacji w tej dziedzinie?

Drugi problem: jak władze miasta i woj. radomskiego widzą rozwiązanie narosłych problemów w funkcjonowaniu służby zdrowia? Czy w tym zakresie województwo i miasto posiada jakieś programowe rozwiązania?

— Jeżeli chodzi o komunikację to odpowiem wojewoda Maćkowski. Ja o służbie zdrowia.

Mamy program rozwoju, zwłaszcza jeżeli chodzi o bazę szpitalną. Jak wiadomo w tej kwestii mamy znaczne niedomagania. Liczba łóżek, która przypada na 10 tys. mieszkańców zalicza się do jednych z najniższych w kraju. Stąd od początku powstania województwa temat podjęliśmy. Niebawem przystąpimy do budowy szpitala wojewódzkiego w Radomiu na 600 łóżek. Będzie to szpital nowoczesny, kliniczny. Poza tym dobiega końca budowa szpitala w Kozienicach, który najwyżej będzie oddany do użytku. Buduje się szpital w Lipsku. Także budynki po urzędach powiatowych w Zwoleń i Przysusze zostały przekazane na cele szpitalne w woj. radomskim. Z tego tytułu uzyskaliśmy do tej pory przyrost w sumie 350 łóżek w skali województwa. Rozbudowę szpitala w Radomiu, a także w Grójcu. Podjęliśmy prace związane z rozwojem placówki służby zdrowia w Nowym Mieście. Trwają też prace modernizacyjne w szeregu innych obiektów przeznaczonych dla potrzeb służby zdrowia. Podpisano porozumienie z Akademią Medyczną w Lublinie, która to uczelnia wspomaga nas będzie kadra lekarską. Myślę więc, że perspektywy są dobre.

W związku z tym rozwiązania projektowe nie ujmowały wielu obiektów, np. zaplecza technicznego niezbędnego do funkcjonowania placówki samodzielnej. Po powołaniu województwa w 1975 r., kiedy w pewnej kolejności także wzięliśmy się za teatr, dokonaliśmy analizy sytuacji i doszliśmy do wniosku, że trzeba doprowadzić do tego, aby placówka teatralna w Radomiu była samodzielną. To pociągnęło za sobą konsekwencje w postaci potrzeb zmiany całej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. I dopiero w tym roku kończymy opracowania dokumentacyjne, co oczywiście wpływa na tempo robót. Chcę jeszcze dodać, że tym razem uwzględniono inną scenę, zaprojektowano obiekt zaplecza technicznego, które są potrzebne teatrowi. Została ponadto zaprojektowana niewielka sala kameralna, odpowiednia dla małych form scenicznych. Będzie to jedyne tego typu placówka kulturalna w mieście Radomiu, bo na razie nie przewidujemy budowy drugiej. Chcemy więc, żeby był obiekt z prawdziwego zdarzenia. Dobrze wyposażony, dobrze urządzony i pięknie wykonany. Licząc się z realiami, przymierzamy się z otwarciem teatru do 1980 — 81 r.

Jeżeli chodzi o bibliotekę i inne obiekty kulturalne, dobrze by było, gdyby w tej sprawie wypowiedział się wojewoda Maćkowski.

— Dzień dobry, Maćkowski, pytanie słyszałem. Proszę Pani, w latach 1976—80 planujemy uruchomić w województwie 31 miejsko-gminnych ośrodków kultury. Do tej pory, to znaczy do końca roku 1977 uruchomiono 13 takich placówek. Z tego widać, że trzeba mocno

maga dalszych studiów i analiz. Muszą wypowiedzieć się specjaliści. Nad sprawą będziemy pracowali.

Żeby natomiast usprawnić dojazd pracowników do głównych terenów przemysłowych, chcemy uruchomić linię kolejową na odcinku Lesiów — Wolań. W godzinach szczytu z Dworca Głównego pociągi zabierają ludzi do pracy w kierunku Gołębowa i Potkówna. Być może jeszcze w tej sprawie uda się koncepcję tę zrealizować. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy z ministrem komunikacji.

Kultura coraz bogatsza

— Dzień dobry, ja chciałam zgłosić pytania do towarzysza Prokopiaka.

— Dzień dobry, jestem przy aparacie.

— Dawoni Kościńska z Wojewódzkiej Biblioteki, jestem członkiem partii. Mam trzy sprawy. Wczoraj pracowaliśmy w ramach czynu partyjnego przy przebudowie teatru. Spodziewaliśmy się, że jest dużo lepiej w środku, ale stan obiektu budzi niepokój, postęp robót przy budowie jest słaby. Kiedy jest przewidziane uruchomienie teatru? To jedna sprawa. Jest i druga. W tej chwili obecna sieć placówek bibliotecznych na terenie miasta nie obejmuje przeszło 80 tys. mieszkańców. Jakie są perspektywy rozbudowy tej sieci? I ostatnie, to już takie informacyjne pytanie: jakie obiekty kulturalne powstaną w województwie do 1980 r.?

Niezależnie od pytania Pani, w listach które już wcześniej do nas dotarły, poruszono sprawę teatru. Zresztą nie tylko samego obiektu teatru, ale sprawę powołania tej placówki kulturalnej. Teatr mamy powołany, jest decyzja i w tym względzie pierwszy etap mamy już za sobą. Na razie ma on swoją siedzibę w sali... przy Urzędzie Wojewódzkim. Jeżeli chodzi o stan budynku, tak trzeba przypomnieć, że pierwotne założenia remontu teatru, a praktycznie całej jego odbudowy, przewidywały, że będzie to teatr filialny, nie samodzielny. W związku z tym rozwiązania projektowe nie ujmowały wielu obiektów, np. zaplecza technicznego niezbędnego do funkcjonowania placówki samodzielnej. Po powołaniu województwa w 1975 r., kiedy w pewnej kolejności także wzięliśmy się za teatr, dokonaliśmy analizy sytuacji i doszliśmy do wniosku, że trzeba doprowadzić do tego, aby placówka teatralna w Radomiu była samodzielną. To pociągnęło za sobą konsekwencje w postaci potrzeb zmiany całej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. I dopiero w tym roku kończymy opracowania dokumentacyjne, co oczywiście wpływa na tempo robót. Chcę jeszcze dodać, że tym razem uwzględniono inną scenę, zaprojektowano obiekt zaplecza technicznego, które są potrzebne teatrowi. Została ponadto zaprojektowana niewielka sala kameralna, odpowiednia dla małych form scenicznych. Będzie to jedyne tego typu placówka kulturalna w mieście Radomiu, bo na razie nie przewidujemy budowy drugiej. Chcemy więc, żeby był obiekt z prawdziwego zdarzenia. Dobrze wyposażony, dobrze urządzony i pięknie wykonany. Licząc się z realiami, przymierzamy się z otwarciem teatru do 1980 — 81 r.

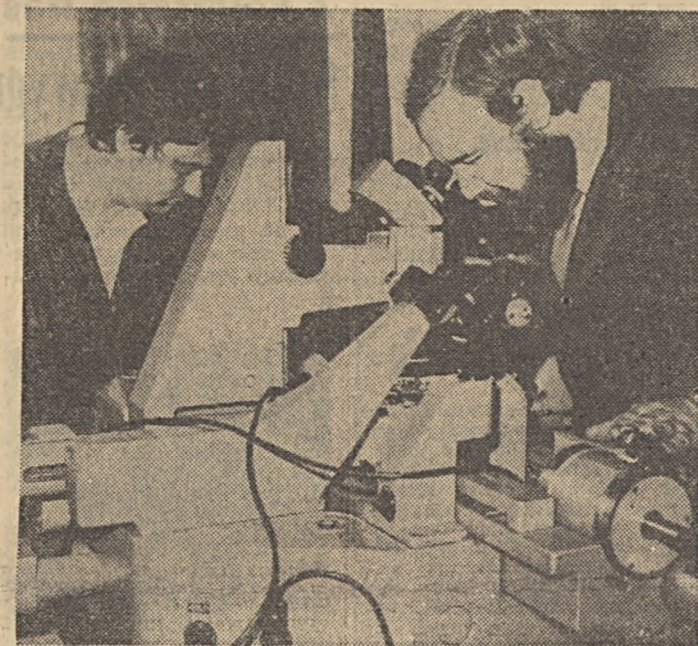
Jeżeli chodzi o bibliotekę i inne obiekty kulturalne, dobrze by było, gdyby w tej sprawie wypowiedział się wojewoda Maćkowski.

— Dzień dobry, Maćkowski, pytanie słyszałem. Proszę Pani, w latach 1976—80 planujemy uruchomić w województwie 31 miejsko-gminnych ośrodków kultury. Do tej pory, to znaczy do końca roku 1977 uruchomiono 13 takich placówek. Z tego widać, że trzeba mocno



W przedszkolu Radomskiej Wytwórni Telefonów

popracować, by dalszych 18 przez te trzy lata uruchomić. Jak inne obiekty kulturalno-oświatowe w województwie radomskim będą realizowane? Przygotowujemy się obecnie do rozpoczęcia budowy domu kultury w Szydłowcu. Tam cementowa partycypuje w kosztach i realizacji tego zadania. Ponadto przygotowujemy się do budowy w Radomiu Wojewódzkiego Centrum Kulturalnego. W planach tego centrum jest również biblioteka z czytelniami



Politechnika Świętokrzyska dobrze współpracuje z radomskim przemysłem.

specjalistycznymi. Poza tym, jak chyba Pani wie, w Lipsku i Solcu ostatnio uruchomiliśmy biblioteki. Następne powstaną w Pionkach i w Warce.

W tym roku oddamy Radomski Dom Sztuki. Ponadto w programie docelowym jest utworzenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w budynku, no sądzę, że wojewódzkim, ale najpierw trzeba wybudować nową siedzibę sądu.

— Dziękuję Panu.

— Dziękuję.

Ze studentami, dla studentów

— Czy to konsultacja „Życia Warszawy”?

— Tu Prokopiak, słucham.

— Jestem studentem Politechniki Świętokrzyskiej. Jak to jest z naszą uczelnią, czy jest ona samodzielną uczelnią czy też nie?

— Chcę odpowiedzieć, że jest decyzja Prezydium Rządu i z dniem 1 października 1978 r. nasz ośrodek radomski Politechniki Świętokrzyskiej stał się samodzielną wyższą uczelnią techniczną. Od tego momentu podejmujemy zaprogramowany system działań, w wyniku którego chcemy doprowadzić do tego, aby stworzyć właściwe warunki do nauki i socjalno-bytowego naszego studentów.

— Właśnie, chodzi tu przede wszystkim o mieszkania...

— Wiemy o tym, że mamy do czynienia z określonymi problemami, zwłaszcza jeżeli chodzi o bazę w domach akademickich. Budujemy w związku z tym dwa nowe obiekty, studentci otrzymają także stolówki.

— Czy to znaczy, że te akademiki będą już od nowego roku?

— Jest szansa, że będzie to w tym roku. Postaramy się. Chcemy także w przyszłym roku akademickim oddać stolówkę. Ja myślę, że jeśli wspólnie ze studentami weźmiemy się do roboty to może się udać coś w tym temacie zrobić wcześniej.

— Bardzo cieknie mi, studenci, pomóżmy.

— Obecnie z resortem szkolnictwa wyższego i kierowni-

środkowskiem plastycznym. W tej chwili przygotowywane są prace dokumentacyjne i w niedługim czasie powinna się zacząć renowacja obiektu.

Nowe tereny rekreacyjne

— Halo, słucham, Prokopiak przy aparacie.

— Czy ja mogę się dowiedzieć, co będzie w dzielnic Obornik, jakie są tam plany urbanistyczne?

— Na to pytanie odpowie Panu I sekretarz Komitetu Miejskiego, przewodniczący MRN, tow. Ciałęła.

— Dzień dobry, Ciałęła. Przygotowana jest obecnie koncepcja przestrzennego zagospodarowania całej doliny rzeki Mlecznej. Mają tam powstać tereny rekreacyjne dla mieszkańców Radomia.

— Ale tuż zaraz za parkiem, gdzie są te drewniane domki, w ub. miesiacu jacyś fachowcy z miasta szacowali każdy piec i stwierdzili, że będzie tu jakiś budo-wa.

— W tym rejonie ma być przedłożona ul. Głowackiego w kierunku Mireckiego, tam będą prowadzone wyburzenia.

— Dziękuję.

Ośrodek sportu, kultury i wypoczynku

— Mówi Stefan Szalewski. W ramach przygotowań do budowy jednego z ważnych dla miasta obiektów użyteczności publicznej — wojewódzkiego ośrodka sportu, kultury i wypoczynku w Radomiu, towarzyszy I sekretarz KW PZPR zwracał się do społeczeństwa z

„Waltera”, aby rozpoznać zbiórki złomu na konstrukcję stolówki obiektów, o czym informowało m.in. „Życie Radomskie”. Od tego czasu minęło kilka miesięcy i pragnę zapytać, jakie są efekty zbiorów i co się w tej chwili czyni, aby przyspieszyć budowę tego ośrodka. Jest to obiekt, w którym zostaną ulokowane podstawowe i potrzebne dla miasta i radomskiej młodzieży urządzenia i pomieszczenia, m.in. przewidziane są budo-wy hali widowiskowo-sportowej na kilka tysięcy miejsc, korta tenisowe, sztuczne lodowisko, sale gimnastyczne itp.

— Tu Prokopiak. Obecnie pracuje się nad dokumentacją projektowo-kosztorysową, wiadomo że obiekt ten będzie zlokalizowany przy ulicy Chrobrego, tam gdzie obecnie mieści się stadion „Czarnych”. Podjęliśmy także prace na rzecz zbierania środków na ten cel. Jak wiadomo realizacja tego obiektu będzie możliwa wyłącznie na zasadach środków społecznych. Młodzież zadeklarowała swój udział poprzez zbiórki złomu. Uważamy, że trzeba będzie rozwinąć akcję także wśród zakładów pracy, wśród mieszkańców naszego miasta, aby zbierać różnymi metodami niezbędne środki finansowe dla realizacji tego obiektu. Przymierzamy się do realizacji tego obiektu w następnym pięcioletku. Tyle bowiem potrwa wszystkie niezbędne prace przygotowawcze.

Odsiecz dla Orońska

— Mówi Leon Swierz. Co z renowacją zabytkowego pałacyku Brandta w Orońsku?

— Maćkowski. Rzeczywiście pałacykowi Brandta należy się odsiecz dlatego, że jest to obiekt bardzo w tej chwili zaniedbany. Oddaliśmy go na siedzibę Zarządowi Głównemu Związku Polskich Artystów Plastyków i tam w parku odbywała się co roku plenaryjny Związek Plastyków nie posiada jednak dostatecznie dużo środków, żeby wyremontować ten obiekt. Nawiazaliśmy kontakt z resortem kultury i sztuki. Prof. Zin zadeklarował nam w tej dziedzinie pomocy. m.in. poprzez włączenie w dzieło renowacji przedsiębiorstwa, które buduje Hutę Katowice na zasadzie kontaktów budowlanych hutę z

Odpowiedź na łamach „Życia”

— Halo, słucham.

— Jest już wypowiedź po 16, ale czy można jeszcze zadać pytanie?

— Nasza konsultacja już się skończyła, ale proszę, tu Prokopiak.

— Proszę Pana, nazywam się Barbara Socha, mieszkam na ulicy Kieles-Krauz 25, chcę się dowiedzieć, kiedy nastąpi rozbórka domów od ul. Niezłaskowskiego do 1 Maja?

— Ponieważ jest to pytanie bardzo szczegółowe, dotyczące niewielkiego tylko odcinka ul. Kieles-Krauz, chciałbym Panią poinformować, że na wszystkie tego rodzaju pytania, poruszające problemy typowe radomskie, które zadawane były zarówno w czasie trwania telefonicznej konsultacji, jak i w licznej korespondencji nadsyłanej do nas jeszcze przed poniedziałkową konsultacją, odpowiadamy w cyklicznych publikacjach „Życia Radomskiego”. Odpowiedź na swoje pytanie znajdzie tam również i Pani.

Opracowanie:
ADAM CIESIELSKI
JANUSZ LATOSZEK
Zdjęcia:
BRONISŁAW DUDA



Pałacyk Józefa Brandta w Orońsku

— Proszę bardzo...

— Umówimy się, że w ciągu najbliższego tygodnia nawiążemy z Panią kontakt i zastanowimy się wspólnie co możemy w tej sprawie pomóc. Proszę tylko wziąć pod uwagę — podkreśliam raz jeszcze: takich rodzin jak rodzina Pani jest tu w Radomiu kilka tysięcy.

— Rozumiem. Dziękuję.

Wspólnie z zakładami pracy

— Halo słucham, Prokopiak przy aparacie.

— Tu Cebura. Chciałem dowiedzieć się, co władze robią, żeby polepszyć sytuację przedszkoli?

— W tej sprawie wypowie się prezydent Karwicki. Oddaję słuchawkę.

— Dzień dobry, Karwicki. W 1975 r. było u nas 27 przedszkoli, dziś jest 35. Potrzeby są ogromne, choć 6 tysięcy dzieci w wieku przedszkolnym objęliśmy opieką przedszkolną. Samo miasto nie jest w stanie zbudować odpowiedniej liczby przedszkoli. W ubiegłym roku przy współpracy zakładów ZREMB, Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej wybudowaliśmy przedszkole przy ul. Wernera. Teraz do budowy przedszkola szykuje się z kolei Fabryka Łączników. W poprzednich latach oddaliśmy przedszkole Zakładów Przemysłu Tytoniowego. Mówię to dlatego, by pokazać, że staramy się zachęcać zakłady produkcyjne do udziału w budowie przedszkoli i w ten sposób rozwiązać problem, którego przecież jednym pociągnięciem nie zaktawimy.

Społeczna dezaprobata

— Słucham, Prokopiak.

— Władzom miasta znane są

■ pewnością siedziby tzw. mar-

że odbywać się to będzie kosztem komunikacji w mieście. Musimy bowiem wziąć te autobusy, które jeżdżą na normalnych liniach. Zatem nie jest to rozwiązanie. Natomiast na niedziele i święta uruchamiamy tzw. zielone linie do Jedlni i Siczek. Tymi autobusami można się tam dostać. Będziemy szukać również innych rozwiązań takich jak np. możliwość wykorzystania autobusów zakładowych, które wożą ludzi do Świerży Górnych do pracy. Natomiast nie jesteśmy jeszcze w stanie na stałe uruchomić linii do Jedlni.

Zdrowie i komunikacja

— Słucham, Prokopiak przy aparacie.

— Mówi Waleria Małucha, przewodnicząca Komitetu osie-

Teraz przekazuje słuchawkę tow. Maćkowskiemu.

— Dzień dobry Pani. Co prawda towarzysz sekretarz wypierzał temat służby zdrowia, ale chciałbym od tego jeszcze wrócić. Zwiększamy liczbę stypendiów fundowanych dla studentów akademii medycznych. W 1975 r. mieliśmy ufundowanych 7 stypendiów. Obecnie jest ich ponad sto. Ponadto uruchomiliśmy dodatkowe klasy w liceach medycznych dla pielęgniarów w Radomiu i Grójcu.

Jeśli chodzi natomiast o komunikację miejską, rozumiem, że tramwaj nobilitowałby miasto Radom w opinii społecznej. Ale żeby tramwaj wybudować to musielibyśmy wiele budynków w Radomiu wyburzyć. Jakakolwiek ulicę by wziąć pod uwagę jest za wąska. Byłoby zbyt uciążliwe. Kompleksowe rozwiązanie problemów komunikacyjnych w mieście wy-

Zdrowie i komunikacja

— Słucham, Prokopiak przy aparacie.

— Mówi Waleria Małucha, przewodnicząca Komitetu osie-

Teraz przekazuje słuchawkę tow. Maćkowskiemu.

— Dzień dobry Pani. Co prawda towarzysz sekretarz wypierzał temat służby zdrowia, ale chciałbym od tego jeszcze wrócić. Zwiększamy liczbę stypendiów fundowanych dla studentów akademii medycznych. W 1975 r. mieliśmy ufundowanych 7 stypendiów. Obecnie jest ich ponad sto. Ponadto uruchomiliśmy dodatkowe klasy w liceach medycznych dla pielęgniarów w Radomiu i Grójcu.

Jeśli chodzi natomiast o komunikację miejską, rozumiem, że tramwaj nobilitowałby miasto Radom w opinii społecznej. Ale żeby tramwaj wybudować to musielibyśmy wiele budynków w Radomiu wyburzyć. Jakakolwiek ulicę by wziąć pod uwagę jest za wąska. Byłoby zbyt uciążliwe. Kompleksowe rozwiązanie problemów komunikacyjnych w mieście wy-



Odbudowane zabytkowe kamieniczki w centrum Radomia.

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

A piłkarze na pewno będą „trawę gryzli”

STEFAN SIENIARSKI

Łeb mi pęka — proszę Państwa — rzecz jasna z powodu „Mundialu-78”, bo to nasze ogólnonarodowe w obecnej chwili zmartwienie. Gdziekolwiek się człek ruszy napotyka znajomych, którzy pamiętają wróżbiarskie me sztuczki w różnych galejach sportu na przestrzeni kilkudziesięciu lat dziennikarskiej kariery, a także i takich co pragną poznać — jak to podkreślają — osobistą moją opinię, bo podejrzewają, że różni się ona jednak trochę od tego, co piszę. A każdy pyta — oczywiście o „Mundial-78”, o szansę w nim naszej drużyny, o to, co myślę o Jacku Gmochu itp. itd.

Po przesławnym laniu — jak się mówi o występach naszych bokserów na belgradzkim ringu — i po klęskach — jak się ocenia wycieczny kolarzy na trasie „Wyscigu Pokoju” — wszyscy z mych rozmówców jakby się zmówili, zadają jedno i to samo pytanie:

— Czy podtrzymujesz człowieku swą opinię, wyrażoną w dniu 14 stycznia 1978 r. przed milionami widzów, a powie- działąś wtedy, że losowanie było dla nas korzystne, że nie masz nic przeciwko temu, by Polska spotkała się w Argentynie z RFN dwukrotnie: w

grać cały mecz czy tylko 15 minut końcowych, gdy zjeżdża np. z boiska wypompowany do cna Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach, czy Włodzimierz Lubanski — będzie, jak to piłkarze mówią trawę gryzli.

W ostatnich dniach wiele mówiło się o kontuzjach i dolegliwościach. Gdy dr Janusz Garlicki wyliczał cierpiące osoby, pewien złośliwiec powiedział: Odnoszę wrażenie, że wybieramy się nie na mistrzostwa świata w piłce nożnej, ale i grzybską podopiecznych prof. Mariana Weissa. Lekka przesada. Jeden znow z mych rozmówców posunął się o wiele dalej — podał w wątpliwość nie tylko

gubem, ale z pęknięciem kości...

Okaze się w praniu

Asekurancie odpada, pozostaje więc rozpatrywanie możliwości naszej drużyny pod kątem innym katem, umiejętności, przygotowania i wielu jeszcze okoliczności, wśród których nie wymieniam się — niestety — szczęścia. Jakże były przygotowania, to się okazało dopiero w praniu. Wszystkie mecze, które oglądaliśmy do tej pory, były tylko sprawdzianami poszczególnych etapów prac przygotowawczych w zakresie kondycji i zgrania, wyćwiczenia pewnych fragmentów gry. Wartość całości tych przygotowań (z psychologicznym włącznie) objawi się dopiero na argentyńskich boiskach.

W rozmowach na temat umiejętności dominuje porównywanie zespołu A.D. 1974 i 1978. Każdy gotów uznać takie kryterium za niepodważalne, a ja mam ogromne wątpliwości czy to jedyne, wydawał się może, kryterium jest słuszne. Dlaczego? — spytaście. Bo porównujemy zespół z mistrzostw świata 1974 r. z drużyną 1978, która jeszcze nie rozpoczęła mundialowych bojków.

zespołu, który zdobył sobie miano „szybkomyślicieli na piłkarskim boisku”.

Ale nie old-boys

Nie mam dziś pojęcia czym zaskoczą nas i swoich rywali nasi reprezentanci na boiskach argentyńskich, ale uważam za konieczne rozważyć jeden mit — obawy o to, że do Argentyny pojechał zespół starszyszek. To fakt, że Tomaszewski, Szymanski, Gorgon, Zmuda, Deyna, Lato, Kasperczak i Szarmach są o cztery lata starsi niż na poprzednich mistrzostwach świata, a dotyczy to także Kusty i w pewnym stopniu Lubanckiego. Nie jest to jednak zespół oldboyów. Jak niektórzy chcą widzieć. Bo 4 lata piłkarskie w Polsce, to nie to samo, co w Hiszpanii czy Anglii. Dochodzi do tego przewyżnienie w grze (Gorgon np.) i polska specjalność: grany po specjalnych przygotowaniach, a nie na co dzień. Jedno też tylko pragnę podkreślić: wszyscy ze wspomnianych zawodników są o 4 lata piłkarskiej kariery młodszy, a biologicznie starsi w porównaniu z innymi uczestnikami poprzednich mistrzostw — może 2 lata.

Nie chciałbym rozpatrywać korzyści bagażu 4 lat doświadczeń piłkarskich, zajmując się każdym z naszych reprezentantów oddzielnie. Nowe elementy gry, albo prawidłowe wykonanie poprzednio nie stosowanych — zauważyliśmy w wieloletniej zawodniczości, zaczynając od bramkarza Jana Tomaszewskiego, a na Grzegorz Lacie kończąc. Ze były to krótkie tylko fragmenty w ostatnich spotkaniach — o to do piłkarzy pretensji jednak nie wnoszę.

Piłkarskie szczęście

A teraz słów parę o szczęściu. Nie myślę bynajmniej o tym, żeby tzw. samobójcy z drużyny przeciwnej wyręczyli naszych napastników w zdobywaniu bramek. Idzie przede wszystkim o to, żeby nasi piłkarze mieli szczęście do najznakomitszych sędziów, takich, którzy interpretują we właściwy sposób to, co dzieje się na boisku (faule i spalanie przede wszystkim). Na dalszym, i to o wiele, miejscu stawiam to, o czym myśli większość kibiców: tzw. słupki i poprzeczki. Celuję się w bramkę, a nie w poprzeczkę i słupki. Najgorzej strzelać, ale w siatkę — jest tyślaskroć lepszy od cudownej bomby w poprzeczkę...

Na zakończenie przypomnę pewne zdarzenie z 1974 roku. Gdy zakomunikowano nam, że mistrzostwa świata wróci do kraju, jeśli piłkarze odpadną po rundzie, a przewidziano II turę wcale nie pojadą do RFN — padł na kolegów po piórze tzw. błąd strach. Wszyscy chcieli jechać na otwarcie mistrzostw. Przywróciłem koleżków do przytomności, powiedziałem: nie kłóćcie się, piłkarze nie dadzą nas skrzywdzić. I tak się stało.

Tym razem mamy bilety powrotne na dzień 29 czerwca. Wiem, że po I turze rozgrywek (1—11 czerwca), „Mundial-78” nie będziemy musieli „przebukować” biletów na wcześniejszy powrót z naszymi piłkarzami. Im wyznaczylem w swych rozmyśleniach 6 meczów w Argentynie i zdobycie miliona dolarów. Ten siódmy — drugi mecz z RFN — możemy grać za darmo. Ale o tym to już pisałem jeszcze przed telewizyjnym występem z okazji losowania „Mundialu”.

„Rozkład jazdy”
I-szej rundy
„Mundialu-78”

1 CZERWCA

● RFN — POLSKA (gr. II) w Buenos Aires

2 CZERWCA

● Węgry — Argentyna (I) — Buenos Aires
● Francja — Włochy (I) — Mar del Plata
● Tunezja — Meksyk (II) — Rosario

3 CZERWCA

● Hiszpania — Austria (III) — Buenos Aires
● Szwecja — Brazylia (III) — Mar del Plata
● Peru — Szkocja (IV) — Cordoba
● Iran — Holandia (IV) — Mendoza

6 CZERWCA

● Argentyna — Francja (I) — Buenos Aires
● Włochy — Węgry (I) — Mar del Plata
● POLSKA — Tunezja (II) — Rosario
● Meksyk — RFN (II) — Cordoba

7 CZERWCA

● Austria — Szwecja (III) — Buenos Aires
● Brazylia — Hiszpania (III) — Mar del Plata
● Szkocja — Iran (IV) — Cordoba
● Holandia — Peru (IV) — Mendoza

10 CZERWCA

● Włochy — Argentyna (I) — Buenos Aires
● Francja — Węgry (I) — Mar del Plata
● Meksyk — POLSKA (II) — Rosario
● Tunezja — RFN (II) — Cordoba

11 CZERWCA

● Szwecja — Hiszpania (III) — Buenos Aires
● Brazylia — Austria (III) — Mar del Plata
● Peru — Iran (IV) — Cordoba
● Szkocja — Holandia (IV) — Mendoza

Przedstawiamy naszą drużynę

ZDZISŁAW KOSTRZEWA — Zagłębie Sosnowiec, ur. 26.X.1955 r. we Wrocławiu, wzrost 182 cm, waga 81 kg, 1 mecz w reprezentacji (debiut 5.IV.1978 r.);

ZYGMUNT KUKLA — Stal Mielec, ur. 21.I.1948 r. w Nysie, wzrost 185 cm, waga 90 kg, 5 meczów w reprezentacji (debiut 16.X.1976 r.);

JAN TOMASZEWSKI — ŁKS Łódź, ur. 9.I.1943 r. we Wrocławiu, wzrost 192 cm, waga 90 kg, 59 meczów w reprezentacji (debiut 10.X.1971 r.);

JERZY GORGON — Górnik Zabrze, ur. 23.IX.1949 r. w Zabrzu, wzrost 192 cm, waga 92 kg, 55 meczów w reprezentacji (debiut 23.IX.1970 r.) strzelił 6 bramek.

MIROSLAW JUSTEK — Lech Poznań, ur. 23.IX.1948 r. w Słupsku, wzrost 177 cm, waga 79 kg, 3 mecze w reprezentacji (debiut 22.III.1978 r.);

HENRYK MACULEWICZ — Wisła Kraków, ur. 24.IV.1950 r. w Grudzie k. Jeleniej Góry, wzrost 180 cm, waga 80 kg, 14 meczów w reprezentacji (debiut 31.IV.1974 r.);

WOJCIECH RUDY — Zagłębie Sosnowiec, ur. 24.X.1952 r. w Katowicach, wzrost 175 cm, waga 73 kg, 15 meczów w reprezentacji (debiut 31.X.1974 r.);

ANTONI SZYMANOWSKI — Wisła Kraków, ur. 30.I.1951 r. w Tomaszowie Maz., wzrost 180 cm, waga 74 kg, 68 meczów w reprezentacji (debiut 22.VII.1970 r.) strzelił 1 bramkę;

ROMAN WOJCIK — Odra Opole, ur. 8.I.1958 r. w Nysie, wzrost 192 cm, waga 86 kg, 1 mecz w reprezentacji (debiut 12.IV.1978 r.);

WŁADYSŁAW ŻMUDA — Śląsk Wrocław, ur. 6.VI.1954 r. w Lublinie, wzrost 186 cm, waga 83 kg, 45 meczów w reprezentacji (debiut 21.X.1973 r.) strzelił 1 bramkę;

ZBIGNIEW BONIEK — Widzew Łódź, ur. 3.III.1956 r. w Bydgoszczy, wzrost 182 cm, waga 74 kg, 21 meczów w reprezentacji (debiut 24.III.1976 r.) strzelił 6 bramek;

KAZIMIERZ DEYNA — Legia Warszawa, ur. 23.X.1947 r. w Starogardzie Gdańskim, wzrost 180 cm, waga 75 kg, 96 meczów w reprezentacji (debiut 24.IV.1968 r.) strzelił 44 bramki;

HENRYK KASPERCZAK — Stal Mielec, ur. 10.VII.1948 r. w Zabrzu, wzrost 180 cm, waga 74 kg, 57 meczów w reprezentacji (debiut 20.III.1973 r.) strzelił 4 bramki;

JANUSZ KUPCEWICZ — Arka Gdynia, ur. 9.XII.1955 r. w Gdańsku, wzrost 180 cm, waga 75 kg, 2 mecze w reprezentacji (debiut 24.III.1976 r.);

BOHDAN MASZTALER — ŁKS Łódź, ur. 19.IX.1949 r. w Olsztynie, wzrost 173 cm, waga 71 kg, 16 meczów w reprezentacji (debiut 25.X.1970 r.) strzelił 2 bramki;

ADAM NAWAŁKA — Wisła Kraków, ur. 23.X.1957 r. w Krakowie, wzrost 178 cm, waga 73 kg, 11 meczów w reprezentacji (debiut 13.IV.1977 r.) strzelił 1 bramkę;

ANDRZEJ IWAN — Wisła Kraków, ur. 10.XI.1959 r., wzrost 174 cm, waga 76 kg, nie grał jeszcze w reprezentacji;

MAREK KUSTO — Legia Warszawa, ur. 29.IV.1954 r., 9 meczów w reprezentacji (debiut 15.V.1974 r.) strzelił 1 bramkę;

GRZEGORZ LATO — Stal Mielec, ur. 8.IV.1950 r. w Malborku, wzrost 175 cm, waga 71 kg, 61 meczów w reprezentacji (debiut 10.XI.1971 r.) strzelił 34 bramki;

WŁODZIMIERZ LUBANSKI — Lokeren, ur. 28.II.1947 r. w Gliwicach, wzrost 178 cm, waga 77 kg, 74 mecze w reprezentacji (debiut 4.IX.1963 r.) strzelił 49 bramek;

WŁODZIMIERZ MAZUR — Zagłębie Sosnowiec, ur. 18.I.1954 r. 7 meczów w reprezentacji (debiut 31.X.1976 r.) strzelił 2 bramki;

ANDRZEJ SZARMACH — Stal Mielec, ur. 3.X.1950 r., wzrost 178 cm, waga 74 kg, 49 meczów w reprezentacji (debiut 1.VIII.1973 r.) strzelił 29 bramek.



3:0 Urugwaj — 3.V. Buenos Aires

AUSTRIA

1:1 Grecja — 15.II. Ateny

0:1 Belgia — 22.III. Charleroi

0:1 Szwajcaria — 4.IV. Bazylea

0:1 Holandia — 20.V. Wiedeń

HISZPANIA

2:1 Włochy — 23.I. Madryt

3:0 Norwegia — 29.III. Gijon

2:0 Meksyk — 26.IV. Granada

0:0 Urugwaj — 24.V. Montevideo

SZWECJA

1:0 NRD — 4.IV. Lipsk

3:1 RFN — 19.IV. Sztokholm

0:0 CSRS — 21.V. Sztokholm

BRAZYLIA

0:1 Francja — 1.IV. Paryż

1:0 RFN — 5.IV. Hamburg

1:1 Anglia — 19.IV. Londyn

3:0 Peru — 1.V. Rio de Janeiro

2:0 CSRS — 18.V. Rio de Janeiro

HOLANDIA

2:1 Izrael — 22.II. Tel Aviv

4:0 Tunezja — 5.IV. Tunis

1:0 Austria — 20.V. Wiedeń

IRAN

0:0 Jugosławia — 5.IV. Teheran

0:1 Walia — 18.IV. Teheran

1:2 Francja — 11.V. Tuluza

PERU

1:2 Argentyna — 19.III. Buenos Aires

1:3 Argentyna — 23.III. Lima

1:1 Brazylia — 1.IV. Lima

1:0 Meksyk — 12.IV. Los Angeles

0:3 Brazylia — 1.V. Rio de Janeiro

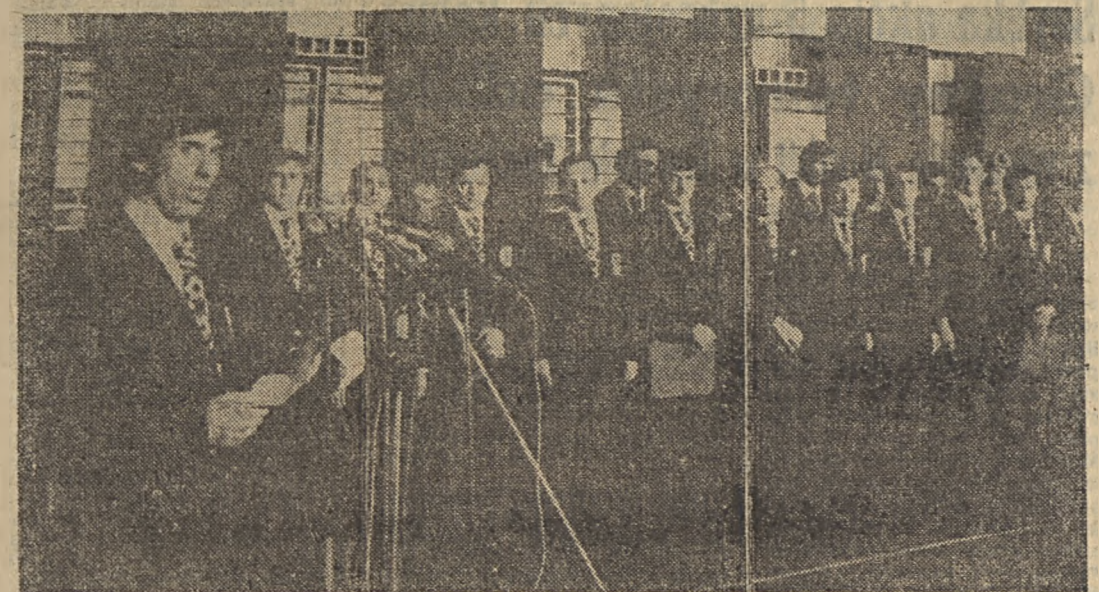
SZKOCJA

2:1 Bułgaria — 22.II. Glasgow

1:1 Półn. Irlandia — 13.V. Glasgow

1:1 Walia — 17.V. Glasgow

0:1 Anglia — 20.V. Glasgow



(A) Nasi piłkarze obiecali, że nie sprawią kibicom zawodu

Fot. Zbigniew Furman

dnia 1 czerwca na inauguracji „Mundialu-78” i w czwartym tygodniu argentyńskiej batalii, czyli w walce o miejsce medalowe?...

Słowo się rzekło, kobylka u plotu — głosi przypomnienie przgody pewnego szlachetca, który nie poznał króla Jana Sobieskiego, gdy ten zabawał się pracami działkowicza w wilanowskim parku. Podtrzymuję — powiedział i wtedy dopiero zaczyna się dyskusja, w której nie można uniknąć kilku chociaż słów o boksie i o kolarstwie. Mówię więc, że bokserzy w II mistrzostwach świata zdobyli 500 procent tego, co przed 4 laty na Kubie (złoty medal — 3 pkt, 2 brązowe — 2 pkt, przy jednym punkcie Kiki w Hawanie), a jeśli idzie o kolarzy, to tylko z jednego powodu mamy zawiedzione miny. Ten powód — wycofanie się Szozdy — najlepiej scharakteryzował trener radzieckich kolarzy Wiktor Kapitonow w rozmowie z wysłannikiem „Życia Warszawy” — red. Andrzejem Fafarą. Oto słowa Kapitonowa. Nasz zawodnik może się wycofać, jeśli ma do tego rzeczywiste powody.

Będą gryzli trawę

Te słowa pozwolę sobie odnieść do piłkarzy, którzy 23 maja wyjechali do Argentyny. Jestem pewien, że każdy z reprezentantów naszego piłkarstwa nie zrezygnuje z walki bez rzeczywistego powodu. Andrzej Iwan mógł uciekać od ostrych starć w turnieju UEFA, ale nie będzie oszczędzał się w Argentynie, jeśli wyśle go tam na boisko Jacek Gmoch. Dodam, że niezależnie od tego czy będzie miał młody krakowianin

możliwości niektórych piłkarzy, którzy mają za sobą kontuzje, a ostatnio mówiono o drobnych ich dolegliwościach. Zważywszy, że chcieli do gry „na zabój”, jaka może być potrzebna w Argentynie.

Na przykład Kasperczak

Niesłuszne są — moim zdaniem — tego typu obawy. Raz jeszcze to podkreślę, że jestem przekonany, iż każdy z polskich piłkarzy, tak weteran czy nowicjusz, da z siebie na argentyńskich boiskach wszystko, nawet gdyby miał najbardziej bezpardonową batalię przypłacić dłuższą przerwą w uprawianiu piłkarstwa, gdyby następstwa argentyńskiej batalii równały się — pukam tu w nie — malowane drewno — zakończeniu kariery. A jestem przekonany, bo widziałem naszych piłkarzy w takich sytuacjach, które najlepiej świadczą o pełnej ich ofiarności. Przypomnę dla przykładu Henryka Kasperczaka i jego powrót na noszach z meczu w Rzymie z Włochami w 1975 roku.

Zgrzytnąłem zębami (jestem wyculony na pewne sprawy) chyba w 15 min. meczu. Kasperczak po tym zdarzeniu z Włochem pokuszył się trochę i grał dalej, jak... młody bóg. Dopiero w przerwie meczu, gdy zdjął z milczącego boku, aby rozluźnić — jak mówili trochę bolącą nogę — wyszła na jaw kontuzja. Noga spuchła natychmiast jak bania, a później trzęba było założyć gipsowy opatrunek. Pół godziny grał Kasperczak wysmienienie nie z draśniętym przez rywala prze-

Wielkie manewry 16 finalistów

Największa w świecie karuzela piłkarska, czyli XI Campeonato Mundial de Fútbol rusza w dniu 1 czerwca bież. roku o godz. 15.00 czasu miejscowego w Buenos Aires, a więc wtedy, gdy u nas wybieje godzina 20. Na boisko wyjdą o tej godzinie drużyny reprezentacyjne Polski i RFN, z których naszym przeciwnikom udział w inauguracji przypadł z urzędu (mistrz świata z 1974 roku), a nas wyznaczają do pierwszych par losowanie, co podkreślamy, aby nie przewracało nam się w głowie po relacjach, że przypadł nam zaszczyt rozpoczynania XI Mistrzostw Świata.

Taki honor może nam przypaść w udziale dopiero po zdobyciu tytułu najlepszej w świecie drużyny, co chyba w Buenos Aires nie nastąpi.

Inna to zupełnie sprawa, że możemy być niezmierzenie zadowoleni z faktu, który zaistniał dzięki losowi. W dniu 1 czerwca odbędzie się tylko jeden

mecz. Uwaga całego piłkarskiego świata zwrócona więc będzie na polskich i RFN-owskich tylko piłkarzy. Jest to na pewno bardzo dla nas miłe, a na piłkarzy naszych nakłada pewien obowiązek: takiej gry, abyśmy nie musieli się rumienić, oglądając wraz z ponadmiliardową rzeszą widzów spotkanie inauguracyjne „Mundialu-78”.

Nie pora chyba jeszcze na szczegółowe omawianie tegoż inauguracyjnego meczu. Wcześniej trzeba zrobić rozliczenie i przedmundialowych manewrów Uczestniczyły w nich wszystkie reprezentacje, które zakwalifikowały się do finałowej batalii XI piłkarskich mistrzostw świata. Od stycznia do 24 maja 78 r. rozegrały te reprezentacje kilkadziesiąt spotkań międzypaństwowych. Najwięcej ma na swym koncie Argentyna — 8, najmniej Węgry — 2. Nasza drużyna podczas manewrów spisywała się znakomicie. Wszystkie mecze wygrała. Ale to nie powód, byśmy wyciągali zbyt optymistyczne wnioski. Klasa naszych rywali nie była tak wysoka, jak przeciwników RFN, Brazylii czy Szkocji.

Rzecz to chyba ciekawa, że Bułgaria była najczęstszym przeciwnikiem sparingpartnerem podczas półrocznych prawem manewrów piłkarskich, których rejestr poniżej przedstawiamy:

ARGENTYNA

0:0 Urugwaj — 5.III. Mar del Plata
2:1 Peru — 19.III. Buenos Aires
3:1 Peru — 23.III. Lima
3:1 Bułgaria — 29.III. Buenos Aires
2:0 Rumunia — 5.IV. Buenos Aires
3:1 Irlandia — 19.IV. Buenos Aires
0:2 Urugwaj — 25.IV. Montevideo



(A) Przed 4 laty udanie debiutował na mistrzostwach świata Władysław Żmuda, czy Andrzej Iwan (na zdjęciu) pójdzie w ślady starszego kolegi?

Fot. Zbigniew Furman

Na ekranach tv

1.VI. — czwartek
18.50—19.50 — Uroczyste otwarcie piłkarskich mistrzostw świata;
19.50—22.00 — mecz POLSKA — RFN; w przerwie skróty z uroczystego otwarcia, bezpośrednie do zakończenia spotkania oraz o godz. 23.00 wywiady z polskimi piłkarzami.
2.VI. — piątek
9.30—11.15 — sprawozdanie z otwarcia mistrzostw i powtórzenie meczu POLSKA — RFN;
21.40—23.35 — transmisja z meczu Tunezja — Meksyk, w przerwie Francja — Włochy;
24.00—2.05 — mecz Węgry — Argentyna.
3.VI. — sobota
9.30—11.30 — powtórzenie meczów: Węgry — Argentyna, Francja — Włochy i Tunezja — Meksyk;
22.25—1.00 — transmisja ze spotkań: Hiszpania — Austria, Peru — Szkocja, Szwecja — Brazylia, Iran — Holandia.
4.VI. — niedziela
10.45—12.45 — powtórzenie meczów: Hiszpania — Austria, Szwecja — Brazylia, Peru — Szkocja, Iran — Holandia;
18.30—19.00 — Studio Mundial-78.
5.VI. — poniedziałek
18.30—19.00 — Studio Mundial-78.
6.VI. — wtorek
21.35—23.35 — transmisja z meczu POLSKA — TUNEZJA w przerwie Włochy — Węgry;
0.05—2.15 — Studio Mundial-78 i relacje z meczów: Meksyk — RFN, Argentyna — Francja; ko-

mentarze i wywiady ze studia w Argentynie.
7.VI. — środa
9.30—12.00 — powtórzenie meczów: POLSKA — TUNEZJA, Meksyk — RFN, Włochy — Węgry i Argentyna — Francja;
22.55—1.15 — transmisja ze spotkań: Austria — Szwecja, Brazylia — Hiszpania, Szkocja — Iran i Holandia — Peru.
8.VI. — czwartek
9.30—11.40 — powtórzenie meczów: Austria — Szwecja, Brazylia — Hiszpania, Szkocja — Iran i Holandia — Peru.
9.VI. — piątek
18.30—19.00 — Studio Mundial-78
10.VI. — sobota
21.35—23.40 — transmisja z meczu MEKSYK — POLSKA, w przerwie Francja — Węgry;
24.00—2.05 — transmisja z meczu Włochy — Argentyna, w przerwie RFN — Tunezja.
11.VI. — niedziela
9.30—11.30 — powtórzenie meczów: MEKSYK — POLSKA, Francja — Węgry, RFN — Tunezja i Włochy — Argentyna;
21.30—0.10 — transmisja ze spotkania Szkocja — Holandia, w przerwie Brazylia — Austria. Na zakończenie sprawozdanie z meczów: Szwecja — Hiszpania i Peru — Iran.
12.VI. — poniedziałek
9.30—12.10 — powtórzenie meczów: Brazylia — Austria, Szwecja — Hiszpania, Szkocja — Holandia i Peru — Iran.
17.45—18.10 — Studio Mundial-78.

Przyjacielskie związki

(P) Przyjaźń i współpraca — to dwa główne kierunki współdziałania bratnich narodów Polski i Bulgarii. Krajów, które dziś obchodzą 30 rocznicę podpisania w Warszawie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy (odnowionego później w 1967 r.).

Jedną z ważniejszych dziedzin polsko-bułgarskich związków jest współdziałanie gospodarcze. Wzajemne obroty towarowe, których wartość tylko w latach 1947—75 wzrosła 35 razy, zwiększają się bardzo szybko, podążając się co 5 lat, a zakładane plany są na ogół przekraczane. Potrzeba skoordynowanego, planowego realizowania coraz większych zadań i potrzeb we współpracy gospodarczej między naszymi krajami sprawiła, że równo 20 lat temu powołana została Bułgarsko-Polska Komisja Współpracy Gospodarczej.

Współdziałanie w sprawach ekonomicznych przybiera coraz wyższe formy — rośnie we wzajemnych obrotach udział wyrobów pochodzących ze specjalizacji i kooperacji. Oba kraje, należące do RWPG od chwili jej powstania, aktywnie uczestniczą w realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej uchwalonego w 1971 r. Polska i Bułgaria biorą też udział we wspólnych wielkich inwestycjach RWPG.

Równie pomyślnie rozwijają się inne dziedziny współpracy — w kulturze, nauce, technice, oświacie, turystyce itp. Przed 30 laty Warszawa i Sofia dały początek współpracy miast. Obecnie już 12 miast i województw posiada takie bliskie kontakty ze swoimi odpowiednikami w Bułgarii.

Powojenna współpraca realizowana jest w warunkach budowy nowego ustroju społeczeństwa politycznego w obu krajach. Bułgaria i Polska dążą więc obecnie do wspólnych celów, a ich jedność działania umocniła się poprzez aktywny udział w RWPG i Układzie Warszawskim, poprzez przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Układ, 30-lecie którego dziś obchodzą, przyczynił się do zacieśnienia przyjacielskich więzi między Polską i Bułgarią, do dalszego rozwoju i umocnienia całej wspólnoty socjalistycznej. Jest też dobrą podstawą współdziałania na przyszłość.

KRZYSZTOF KOPROWSKI

Trwa sesja rozbrojeniowa ONZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Ideę zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej poparł m. in. minister spraw zagranicznych Libier. Kanclerz RFN, wyliczając warunki, bez których nie ma mowy o międzynarodowej współpracy, że najważniejszą zasadą wszystkich starań o wprowadzenie kontroli zbrojeń i rozbrojenia jest stabilizacja równowagi politycznej, strategicznej i wojskowej w świecie. Europa nauczyła się, że istnieje ścisły związek między bezpieczeństwem a odprężeniem. Do istotnych pozytywów obecnej sytuacji mowa zaliczyć zasadniczą poprawę stosunków krajów Europy zachodniej z krajami Europy wschodniej, porozumienie czterech stron w sprawie Berlinu Zachodniego oraz Akt Końcowy KBWE i deklarację ZSRZ-RFN, ogłoszoną na zakończenie ostatniej wizyty Leonida Breżniewa w Bonn.

Deklaracja ta świadczy — stwierdził Helmut Schmidt — że Związek Radziecki gotów jest do rozszerzenia istotnych rokowań rozbrojeniowych. Amerykańsko-radzieckie rozmowy SALT — powiedziała kanclerz RFN — przyniosły co najmniej jeden efekt strategiczny. Dzięki nim największe mocarstwa określiły swoje własne wymagania bezpieczeństwa i przestały uważać, że jednostronny wzrost ich potęgi nuklearnej automatycznie umacnia ich bezpieczeństwo.

Premier Kanady podkreślił, że jego kraj wyraził się produkcyjnie broni nuklearnej i wprowadzenia jej do arsenału swych sił zbrojnych, Kanada wycofała swoje oddziały stacjonujące w Europie, z jakiegokolwiek udziału w programie nuklearnym. Jednocześnie czuwa ona nad tym, aby eksportowany przez nią uran nie był wykorzystywany przez inne kraje dla celów wojskowych. Pierre Trudeau podkreślił także znaczenie rozmów SALT dla wszelkich działań rozbrojeniowych.

Przemawiając w imieniu dziełu krajów EWG, duński minister bez teki, pani Lise Oestergaard podkreśliła, że przykład KBWE świadczy o tym, co można osiągnąć w wyniku dobrej woli i nawet przy wszystkich różnicach ideologicznych i ustrojowych. Akt Końcowy Konferencji Peznieńca w Wiedniu w Europie zawiązała ścieżkę budowy zaufania, do których należą m. in. notyfikacje o manewrach i wzajemne zaprzeczenie na manewry obserwatorów. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na absolutny priorytet, jaki w wysiłkach na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń ma sprawa powstrzymania zbrojeń nuklearnych oraz na konieczność całkowitego zakazu próbnich wybuchów jądrowych.

Podkreślił to m. in. minister spraw zagranicznych Nigerii, który zwrócił zarazem uwagę, że przekształcenie Afryki w strefę bezatomową i ujednolicienie polityki basenowej RPA, które przy pomocy swych zachodnich popleczników jest na drodze do zdobycia broni nuklearnej.

Wielu reprezentantów krajów rozwijających się np. przedstawiciel Meksyku, podkreślało konieczność zapewnienia ONZ głównej roli w dziedzinie zbrojeń. Wszyscy mówcy podkreślili odpowiedzialność między zbrojeniem, utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwem międzynarodowym, a przegwałaniem środków uzyskanych z rozbrojenia na społeczno-ekonomiczny rozwój świata. Minister spraw zagranicznych Sri Lanki stwierdził, że rozbrojenie jest nie tylko kwestia polityczną ale również integralną częścią składową nowego ładu ekonomicznego.

Sześciu delegacji Argentyny i Brazylii znaczna część swych wystąpień poświęcił stwierdzeniom, że zasady niepodległości, broni jądrowej nie powinny służyć za pretekst do utrudniania dostępu do nukleowego wykorzystania energii nuklearnej, które nie dysponują nią języcie technologią jądrową. Podkreślili oni zarazem, że sprawa niepodległości to w równym stopniu również zahamowanie proliferacji pionowej, czyli nierozwijanie nowych technologii broni nuklearnej. (P)

Manifestacja przed siedzibą ONZ
NOWY JORK (PAP) Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki pisze:

W ostatnim czasie gospodarki obu krajów przechodzą na wyższy stopień wzajemnej współpracy — kooperacji i specjalizacji, wspólnego wykorzystywania i zdobywania postępu technicznego, wspólnego planowania

zudemienia czterech stron w sprawie Berlinu Zachodniego oraz Akt Końcowy KBWE i deklarację ZSRZ-RFN, ogłoszoną na zakończenie ostatniej wizyty Leonida Breżniewa w Bonn.

Deklaracja ta świadczy — stwierdził Helmut Schmidt — że Związek Radziecki gotów jest do rozszerzenia istotnych rokowań rozbrojeniowych. Amerykańsko-radzieckie rozmowy SALT — powiedziała kanclerz RFN — przyniosły co najmniej jeden efekt strategiczny. Dzięki nim największe mocarstwa określiły swoje własne wymagania bezpieczeństwa i przestały uważać, że jednostronny wzrost ich potęgi nuklearnej automatycznie umacnia ich bezpieczeństwo.

Premier Kanady podkreślił, że jego kraj wyraził się produkcyjnie broni nuklearnej i wprowadzenia jej do arsenału swych sił zbrojnych, Kanada wycofała swoje oddziały stacjonujące w Europie, z jakiegokolwiek udziału w programie nuklearnym. Jednocześnie czuwa ona nad tym, aby eksportowany przez nią uran nie był wykorzystywany przez inne kraje dla celów wojskowych. Pierre Trudeau podkreślił także znaczenie rozmów SALT dla wszelkich działań rozbrojeniowych.

Przemawiając w imieniu dziełu krajów EWG, duński minister bez teki, pani Lise Oestergaard podkreśliła, że przykład KBWE świadczy o tym, co można osiągnąć w wyniku dobrej woli i nawet przy wszystkich różnicach ideologicznych i ustrojowych. Akt Końcowy Konferencji Peznieńca w Wiedniu w Europie zawiązała ścieżkę budowy zaufania, do których należą m. in. notyfikacje o manewrach i wzajemne zaprzeczenie na manewry obserwatorów. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na absolutny priorytet, jaki w wysiłkach na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń ma sprawa powstrzymania zbrojeń nuklearnych oraz na konieczność całkowitego zakazu próbnich wybuchów jądrowych.

Podkreślił to m. in. minister spraw zagranicznych Nigerii, który zwrócił zarazem uwagę, że przekształcenie Afryki w strefę bezatomową i ujednolicienie polityki basenowej RPA, które przy pomocy swych zachodnich popleczników jest na drodze do zdobycia broni nuklearnej.

Głosy i podpisy z Wielkiej Brytanii
Od stałego korespondenta ANDRZEJA BAJORKA

Londyn, 28 maja (P) Z Londynu na nadzwyczajną sesję ONZ dotyczącą rozbrojenia, poza oficjalną delegacją brytyjską udał się również lord John Cox, przedstawiciel CND (Campaign for Nuclear Disarmament) brytyjskiego ruchu na rzecz rozbrojenia nuklearnego. Organizacja ta należy do Międzynarodowej Konfederacji Stowarzyszeń Pacyfistycznych, Konfederacja zaś — ze zrozumiałych względów zainteresowana obecną sesją w Nowym Jorku — korzysta ze statusu obserwatora i poprzez swych delegatów z różnych krajów, takich jak lord Cox, pilnie śledzi przebieg obrad.

John Cox przywiózł do Nowego Jorku 100 tysięcy podpisów zebranych przez CND pod petycją o całkowity zakaz broni nuklearnej. Słowo „przywiózł” potraktujmy umownie — arkusze z podpisanymi są w Londynie, w archiwum Foreign Office, jako że CND przekazała je oficjalnie (23 bm.) ministrowi spraw zagranicznych D. Owenowi. Podpisy te — to dowód, iż znaczna część brytyjskiego społeczeństwa uważa zachowanie pokoju za dobro naczelną, któremu podporządkowane być muszą technologie zbrojenia. W Wielkiej Brytanii akcja zbierania podpisów pod antynuklearną petycją trwa nadal, podejmowane są także inne, ciekawe inicjatywy pokojowe.

I tak np. grupa posłów do Izby Gmin (50 labourystów) wystosowała w związku z nadzwyczajną sesją ONZ apel do Narodów Zjednoczonych o zakończenie wyścigu zbrojeń. Apel w sześciu punktach ujmuje akcję, którą należałoby podjąć dla wyprowadzenia świata ze spiral zbrojeń.

Pierwsza rocznica podpisania nowego układu PRL — NRD
BERLIN (PAP). Korespondent PAP, Julian Mikołajczak, pisze: 28 maja minął rok od historycznej daty podpisania nowego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Akt ten, otwierający nowy rozdział w przyjacielskich stosunkach między naszymi krajami, stanowi równocześnie ważki element integracji państw socjalistycznych i istotny wkład w dzieło pokoju w Europie.

W układzie zawartym w Berlinie, w trakcie oficjalnej wizyty polskiej delegacji partyjno-państwowej z Edwardem Gierkiem na czele, wytyczono główne kierunki rozwoju współdziałania Polski i NRD na najbliższych 25 lat.

Istotną wymowę miał fakt, iż już następnego dnia po podpisaniu układu przywódcy obu partii i narodów spotkali się z młodzieżą Polski i NRD na wielkiej manifestacji przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą, aby przedstawić jej wyniki rozmów berlińskich. To właśnie młodzież obu krajów realizować będzie założenia układu przez najbliższe dziesięciolecie, jako że „układ — jak powiedział Edward Gierke — zwrócony jest ku przyszłości, a więc ku młodzieży Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. (P)

Braterska współpraca
Od stałego korespondenta LESZKA WYRWCZA

Praga, w maju (P) Społeczeństwo Czechosłowacji oczekuje dostojnych gości, wizyty partyjno-państwowej delegacji Związku Radzieckiego, na czele której stoi sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Iljcz Breżniew.

Jest niewątpliwie, że wizyta ta będzie dalszym ważnym przyczynkiem do rozwoju i pogłębienia przyjaźni obu braterskich krajów, utrwalenia i rozwoju wszechstronnej, wzajemnie dogodnej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Leonid Breżniew niejednokrotnie odpowiadał Czechosłowacji, o wywołenie której walczył w szeregach Armii Radzieckiej. Każda z wizyt w CSRS tego wybitnego przywódcy i męża stanu była manifestacją przyjaźni narodów obu krajów, służąca interesom ich wzajemnego zbliżenia, była znaczącym impulsem dla pogłębienia braterskiej współpracy. Takie też nadzieje wiąże społeczeństwo kraju naszego południowego sąsiada z obecną wizytą, która rozpoczyna się 30 bm.

Dynamicznie rozwijające się stosunki między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją charakteryzują się stałym wzrostem i są wyrazem obiektywnych zasadach marksizmu-leninizmu proletariackiego i socjalistycznego internacjonalizmu.

W ostatnim czasie gospodarki obu krajów przechodzą na wyższy stopień wzajemnej współpracy — kooperacji i specjalizacji, wspólnego wykorzystywania i zdobywania postępu technicznego, wspólnego planowania

zudemienia czterech stron w sprawie Berlinu Zachodniego oraz Akt Końcowy KBWE i deklarację ZSRZ-RFN, ogłoszoną na zakończenie ostatniej wizyty Leonida Breżniewa w Bonn.

Deklaracja ta świadczy — stwierdził Helmut Schmidt — że Związek Radziecki gotów jest do rozszerzenia istotnych rokowań rozbrojeniowych. Amerykańsko-radzieckie rozmowy SALT — powiedziała kanclerz RFN — przyniosły co najmniej jeden efekt strategiczny. Dzięki nim największe mocarstwa określiły swoje własne wymagania bezpieczeństwa i przestały uważać, że jednostronny wzrost ich potęgi nuklearnej automatycznie umacnia ich bezpieczeństwo.

Premier Kanady podkreślił, że jego kraj wyraził się produkcyjnie broni nuklearnej i wprowadzenia jej do arsenału swych sił zbrojnych, Kanada wycofała swoje oddziały stacjonujące w Europie, z jakiegokolwiek udziału w programie nuklearnym. Jednocześnie czuwa ona nad tym, aby eksportowany przez nią uran nie był wykorzystywany przez inne kraje dla celów wojskowych. Pierre Trudeau podkreślił także znaczenie rozmów SALT dla wszelkich działań rozbrojeniowych.

Przemawiając w imieniu dziełu krajów EWG, duński minister bez teki, pani Lise Oestergaard podkreśliła, że przykład KBWE świadczy o tym, co można osiągnąć w wyniku dobrej woli i nawet przy wszystkich różnicach ideologicznych i ustrojowych. Akt Końcowy Konferencji Peznieńca w Wiedniu w Europie zawiązała ścieżkę budowy zaufania, do których należą m. in. notyfikacje o manewrach i wzajemne zaprzeczenie na manewry obserwatorów. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na absolutny priorytet, jaki w wysiłkach na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń ma sprawa powstrzymania zbrojeń nuklearnych oraz na konieczność całkowitego zakazu próbnich wybuchów jądrowych.

Podkreślił to m. in. minister spraw zagranicznych Nigerii, który zwrócił zarazem uwagę, że przekształcenie Afryki w strefę bezatomową i ujednolicienie polityki basenowej RPA, które przy pomocy swych zachodnich popleczników jest na drodze do zdobycia broni nuklearnej.

Wielu reprezentantów krajów rozwijających się np. przedstawiciel Meksyku, podkreślało konieczność zapewnienia ONZ głównej roli w dziedzinie zbrojeń. Wszyscy mówcy podkreślili odpowiedzialność między zbrojeniem, utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwem międzynarodowym, a przegwałaniem środków uzyskanych z rozbrojenia na społeczno-ekonomiczny rozwój świata. Minister spraw zagranicznych Sri Lanki stwierdził, że rozbrojenie jest nie tylko kwestia polityczną ale również integralną częścią składową nowego ładu ekonomicznego.

Sześciu delegacji Argentyny i Brazylii znaczna część swych wystąpień poświęcił stwierdzeniom, że zasady niepodległości, broni jądrowej nie powinny służyć za pretekst do utrudniania dostępu do nukleowego wykorzystania energii nuklearnej, które nie dysponują nią języcie technologią jądrową. Podkreślili oni zarazem, że sprawa niepodległości to w równym stopniu również zahamowanie proliferacji pionowej, czyli nierozwijanie nowych technologii broni nuklearnej. (P)

Manifestacja przed siedzibą ONZ
NOWY JORK (PAP) Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki pisze:

W ostatnim czasie gospodarki obu krajów przechodzą na wyższy stopień wzajemnej współpracy — kooperacji i specjalizacji, wspólnego wykorzystywania i zdobywania postępu technicznego, wspólnego planowania

zudemienia czterech stron w sprawie Berlinu Zachodniego oraz Akt Końcowy KBWE i deklarację ZSRZ-RFN, ogłoszoną na zakończenie ostatniej wizyty Leonida Breżniewa w Bonn.

Deklaracja ta świadczy — stwierdził Helmut Schmidt — że Związek Radziecki gotów jest do rozszerzenia istotnych rokowań rozbrojeniowych. Amerykańsko-radzieckie rozmowy SALT — powiedziała kanclerz RFN — przyniosły co najmniej jeden efekt strategiczny. Dzięki nim największe mocarstwa określiły swoje własne wymagania bezpieczeństwa i przestały uważać, że jednostronny wzrost ich potęgi nuklearnej automatycznie umacnia ich bezpieczeństwo.

Premier Kanady podkreślił, że jego kraj wyraził się produkcyjnie broni nuklearnej i wprowadzenia jej do arsenału swych sił zbrojnych, Kanada wycofała swoje oddziały stacjonujące w Europie, z jakiegokolwiek udziału w programie nuklearnym. Jednocześnie czuwa ona nad tym, aby eksportowany przez nią uran nie był wykorzystywany przez inne kraje dla celów wojskowych. Pierre Trudeau podkreślił także znaczenie rozmów SALT dla wszelkich działań rozbrojeniowych.

Przemawiając w imieniu dziełu krajów EWG, duński minister bez teki, pani Lise Oestergaard podkreśliła, że przykład KBWE świadczy o tym, co można osiągnąć w wyniku dobrej woli i nawet przy wszystkich różnicach ideologicznych i ustrojowych. Akt Końcowy Konferencji Peznieńca w Wiedniu w Europie zawiązała ścieżkę budowy zaufania, do których należą m. in. notyfikacje o manewrach i wzajemne zaprzeczenie na manewry obserwatorów. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na absolutny priorytet, jaki w wysiłkach na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń ma sprawa powstrzymania zbrojeń nuklearnych oraz na konieczność całkowitego zakazu próbnich wybuchów jądrowych.

27 bm., na zakończenie pierwszego tygodnia obrad sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu, przed nowojorską siedzibą tej organizacji odbyła się wielogodzinna manifestacja ok. 15 tys. osób, które demonstrowały na rzecz rozbrojenia oraz przeciwko nowym rodzajom broni z bombą neutronową włącznie.

Jednym z punktów demonstracji było wreczenie stałemu przedstawicielowi USA w ONZ, amb. Andrew Youngowi petycji adresowanej do Jimmy'ego Cartera w sprawie zakazu stosowania broni nuklearnej oraz zakazu prowadzenia prac badawczych, prób i produkcji nowych rodzajów broni nuklearnej z bombą neutronową włącznie. Petycja ta w krótkim czasie została podpisana przez 27 tys. obywateli USA.

Uczestniczącą w tej demonstracji 500-osobowa delegacja japońskiego ruchu na rzecz rozbrojenia nuklearnego przywodziła ze sobą apel podpisany przez 20 mln Japończyków, w tym wielu mieszkańców Hiroshimy. (P)

Szybka akcja 5 uzbrojonych kobiet Groźny terrorysta odbity z więzienia Moabit w Berlinie Zachodnim
Od stałego korespondenta

Berlin, 28 maja (P) Wszystko trwało zaledwie 5 minut. Gdy pierwsze wozy patrolowe zachodniobermberskiej policji zjawiły się przed gmachem więzienia Moabit, dwie elegancko ubrane kobiety wraz z odbitym dopiero co terrorystą Tillem Meyerem, jechały furgonetką w stronę centrum miasta. Zostawiały ją następnie na parking i ulotniły się bez śladu.

Cała akcja trwała dosłownie chwilę. Dość powiedzieć, że samochód znaleziono w 12 minut po wejściu terrorystów do więzienia. Policja zadziałała więc bardzo szybko, choć bezskutecznie. Wyszli natomiast na jaw, zadiwagujące z wyprzedzeniem do więzienia Moabit osób, pragnących widzieć z aresztowanymi.

Otóż wchodząc do więzienia obie kobiety okazały przy wejściu legitymację wystawioną na nazwiska dwóch znanych w Berlinie Zachodnim prawników. To wystarczyło by dostąpić się bez kłopotów do wnętrza. Nie powiedziały strażnikom do kogo idą, bo nikt się ich o to nie pytał. Gdyby oświadczyły, że chcą odwiedzić siedzących w więzieniu Moabit terrorystów,

Oprawca z Treblinki widziany w Brazylii?
PARYŻ (PAP). Paryski dziennik popołudniowy France-Soir informuje, że w Brazylii stwierdzono ostatnio obecność jednego z członków komendatury obozu koncentracyjnego w Treblince i Sobiborze — Franza Wagnera.

Dziennik, powołując się na doniesienia z Brazylii pisze, że miał on uczestniczyć w zorganizowanym 20 kwietnia br. w Brazylii spotkaniu byłych hitlerowców z okazji rocznicy urodzin Hitlera.

BUENOS AIRES (PAP) Policja brazylijska wszczęła poszukiwania zbrodniarza wojennego.

szeregu przedsięwzięć itp. W ten sposób przechodził się na stałe wyższe formy integracji. Z każdym rokiem zwiększa się ilość umów kooperacyjnych. W końcu kwietnia br. oba kraje podpisały np. dokument o przyszeniu współpracy przy wspólnej produkcji urządzeń dla elektrowni atomowych na potrzeby swoich krajów, jak i pozostałych państw członków RWPG.

Ogromnie wzrosła w ostatnich latach wzajemna wymiana towarowa, która w ubiegłym roku osiągnęła wartość 52 miliardów rubli, co stanowi jedną trzecią całkowitych obrotów czeskosłowackiego handlu zagranicznego. W roku bieżącym wzrosła ona o minimum o 10 proc. Dynamikę dotychczasowego rozwoju wymiany towarowej między obu krajami najbardziej charakteryzuje fakt, iż poczynając od upaństwowienia czeskosłowackiego handlu zagranicznego w roku 1948, wzajemny obrót między CSRS a ZSRZ wzrósł ponad 25-krotnie!

Czechosłowacja dostarcza do ZSRZ szeroki asortyment wyrobów przemysłu maszynowego m. in. lokomotywy silnikowe i elektryczne, tramwaje, samochody ciężarowe, urządzenia dla przemysłu włókienniczego, hutniczego, urządzenia telekomunikacyjne itp. Związek Radziecki dostarcza natomiast Czechosłowacji m. in. urządzenia dla elektrowni atomowych, fabryki domów, sprzęt niezbędny przy budowie praskiego metra, samochody osobowe, maszyny rolnicze, budowlane, drogowe, ciągniki, a także wiele artykułów codziennego użytku.

Wspólnie — maczy szybciej
Na coraz wyższym poziomie rozwija się współpraca naukowo-techniczna między obu krajami, obejmująca z każdym rokiem coraz to nowsze dziedziny. W okresie obecnej pięcioletniej naukowcy i praktycy z

Zbliżenie stanowisk w kwestii rozbrojenia Minister Andriej Gromyko zakończył rozmowy w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP Stanisław Głabiński pisze:

Minister spraw zagranicznych ZSRZ Andriej Gromyko odbył w sobotę w Waszyngtonie trwające 4 godziny rozmowy z prezydentem Carterem, sekretarzem stanu Vance'em i ich najbliższymi doradcami.

Po ich zakończeniu sekretarz stanu Cyrus Vance poinformował dziennikarzy, że głównym tematem rozmów była sprawa rozbrojenia i że w toku wymiany poglądów dokonano dalszego zbliżenia stanowisk.

Następnie zabrał głos minister Gromyko.

Głównym tematem naszej dyskusji — powiedział radziecki minister spraw zagranicznych — były rozmowy SALT. W wielu sprawach osiągnięliśmy porozumienie, w innych zajmujemy jeszcze rozbieżne stanowiska. Sprawy, na temat których pertraktujemy są bardzo skomplikowane i nawet częściowe zbliżenie stanowisk w poszcze-

gólnych zagadnieniach nie oznacza jeszcze pełnej zgodności poglądów.

Rozmowy jednak pomogły poglądy te zbliżyć — stwierdził dalej min. Gromyko. Nikt szybko nie osiąga porozumienia w tak trudnych sprawach. Porozumienie takie trzeba budować jak dom, cegła po cegle, i to właśnie robimy. Jesteśmy optymistami i szczerzy, że wyniki naszej pracy będą dobre.

Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy zarówno min. Gromyko, jak i sekretarz stanu Vance potwierdzili, że obie strony nie wiazały przebiegu rokowań SALT z innymi wydarzeniami, w tym z wydarzeniami w Afryce.

Dalszy ciąg rozmów radziecko-amerykańskich prowadzony był w siedzibie Departamentu Stanu między ministrami spraw zagranicznych obu stron. (A)

W godzinach popołudniowych w sobotę 27 bm., po rozmowie w Departamencie Stanu z Cyrusem Vance'em, minister spraw zagranicznych ZSRZ A. Gromyko zakończył jednodniowe rozmowy w Waszyngtonie.

W czasie krótkiego spotkania obu ministrów z dziennikarzami sekretarz stanu C. Vance poinformował, że kolejne spotkanie amerykańsko-radzieckie na szczelnie ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Nowym Jorku i będzie poświęcone kontynuacji dialogu rozbrojeniowego, a w szczególności rozmowom SALT.

Gromyko oświadczył, że przynosił one dalsze zbliżenie poglądów, ale nie mogły rozwiązać wszystkich skomplikowanych problemów.

W rozmowach rozbrojeniowych, głównie w rozmowach SALT — powiedział m. in. radziecki minister — chciałoby się się naprzód siedmiomilowym krokiem, ale trzeba się zaowocować wielkim sukcesem zbliżającym do celu. Uważamy dalsze spotkania, i w ich toku dokonamy dalszych postępów. Radziecki kierownictwo — dodał min. Gromyko — opowiada się za zdecydowanie za porozumieniem, za pokojem i za pokojowym współdziałaniem ze Stanami Zjednoczonymi. (P)

Krytyka rządu Izraela Wywiad Goldmana dla „Al Ahram”
KAIR (PAP) W opublikowanym przez kairski dziennik „Al Ahram” wywiadzie honorowy przewodniczący Światowego Kongresu Żydów, Nahum Goldman oświadczył, że pokojowe uregulowanie konfliktu bliskowschodniego powinno opierać się na wycofaniu Izraela ze wszystkich frontów i przyznaniu Palestyńczykom prawa decydowania o swej przyszłości.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację na Bliskim Wschodzie — powiedział Goldman — rząd izraelski powinien zrozumieć, iż w warunkach komunistycznych konfliktu może dojść do nowej wojny między Izraelem a państwami arabskimi.

B przewodniczący Światowego Kongresu Żydów oświadczają, iż nie zgadza się na interpretację rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242, przedstawioną przez izraelskiego premiera, Menachema Begin. Jak wiadomo Begin utrzymuje, że rezolucja ta nie nakłada na Izrael obowiązku wycofania się ze wszystkich terytoriów arabskich. Goldman podkreślił, że o osiągnięciu uregulowania konfliktu rząd izraelski musi uznać, iż rezolucja 242 oznacza wycofanie się ze wszystkich frontów. Goldman nie wykluczył małych korektur granic. (P)

Zakończenie Zjazdu AKEL Wystąpił delegata PRL
NIKOSJA (PAP). 28 bm. zakończyły się w Nikozji obrady XIV Zjazdu Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL). Uczestniczyło w nich ok. 1000 delegatów z 30 delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Delegat PZR przewodniczył członkowi KC i sekretarz KW PZR w Zielonej Górze Mieczysław Hebda.

W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe M. Hebda, przekazując delegatom gorące pozdrowienia od KC PZR stwierdził m. in., że przeszłość i teraźniejszość AKEL jest wyrazem globalnego przetrwania tej partii do zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Mówca podkreślił, że rząd PRL broni i pozostawia gołów ponurze przedsięwzięcia, zapewniając Cypru niepodległość, suwerenność i integralność terytorialną, utrwala i robotniczych, demokratycznych i tureckich wcieleniów obecnej inwencji i sprawiedliwie rozwiązywanie narastających problemów wewnętrznych, zgodnie z załozeniami Pady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (P)

Wędrował na szczyt
Według doniesień z Tera-nu, od ub. środy pionier szczyt narciarski wyciągnął z narciarzy, znajdujących się w odległości 30 km od miasta Ahwaz. W wypadku zginęli na miejscu i technicy irańscy oraz jeden amerykański inżynier. Drugi Amerykanin i jeden Irańczyk zmarli z powodu doznanych oparzeń w klinice w Londen. Do Maroun przybyła grupa amerykańskich eskortów specjalistów w zwalczaniu pożarów, którzy mają wygaszyć pożar, którego pochodnię strzeliła w górę na wysokość 230 m. (PAP)

Razem z partią

Imponujący przegląd dorobku młodzieży w Grójcu

W barwnym szyku blisko 2 tys. młodzieży z województwa radomskiego przedelfowało ulicami Grójca. Na czele strażacka orkiestra, dalej poczet sztandarowy i delegacje ze wszystkich miast i gmin województwa radomskiego. Kolorowe dresy, sportowe kostiumy młodych zawodników, uśmiechnięte twarze. Kolumna młodzieży udała się na stadion Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Grójcu, gdzie duże napisy: „Młodzież z partią”, „Witamy uczestników radomskiej olimpiady młodzieży” stanowiły najżywszy akcent dekoracji stadionu.

Hasła te wyjaśniały zarazem cel spotkania młodzieży w Grójcu. Odbły się tutaj dwie uroczystości ściśle związane ze sobą: manifestacja pn. „Młodzież z partią” oraz inauguracja radomskiej olimpiady młodzieży.

I sekretarz KMiG PZPR w Grójcu — Andrzej Gostyński powitał wszystkich zebranych a następnie w imieniu członków ZSMP z Mogielnicy, Warki, Goszczyna, Jasieńca, Bel-ska, Będowa, Pniew, Chynowa, Grójca głos zabrała przewodnicząca Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Grójcu — Ewa Kazimierska. Przypomniała dorobek organizacji młodzieżowej z rejonu grojeckiego, zaangażowanie w czynach społecznych.

Młodzież z tego rejonu manifestacją „Młodzież z partią” zaakcentowała także przygotowanie ponad 20 tys. godzin na rzecz swego środowiska. Junacy z Ochotniczego Hufca Pracy w Świercach Górnych w dniu manifestacji przepracowali na rzecz filii Fabryki Samochodów Osobowych w Grójcu 540 godzin. Na płycie stadionu 80 dziewcząt i chłopców otrzymało legitymacje PZPR.

Inny akcent tego święta młodzieży. Kurator Oświaty i Wychowania — Mieczysław Janik dokonał otwarcia radomskiej olimpiady młodzieży. Wśród

Spotkanie warszawistów w Muzeum w Warce

Znane ze swych inicjatyw kulturalnych i oświatowych Muzeum Kazimierza Pułaskiego w Warce tym razem jest współorganizatorem spotkania warszawistów. Będą to już 13 tego rodzaju spotkania a jego myśl przewodnią stanowią problemy „stołeczności” Warszawy w latach 1915—1939.

Wybitni naukowcy przedstawiają następujące referaty: doc. dr Jan Molenda mówił będzie o problemach stołeczności Warszawy w latach 1915—1918, prof. dr Marian Drozdowski o rozwoju funkcji stołecznych Warszawy w latach 1918—1939, a doc. dr Jan Tomicki o wpływie stołeczności na sytuację ruchu robotniczego w Warszawie międzywojennej.

Spotkanie odbędzie się 29 maja o godzinie 10. (bd)

Odpowiedzi redakcji

Tadeusz Mazan — ul. Grenadierów 7/9. W podobnej jak Pan sytuacji jest ponad tysiąc osób, mieszkających „Us-tronia”, które dokonały tzw. przedpłat na instalację aparatów telefonicznych. Niestety, podawany początkowo termin ulegnie przesunięciu na przyszły rok gdyż dotychczas nie zostały zakończone jeszcze roboty związane z rozbudową dzielnicowej, automatycznej centrali telefonicznej na Glinicach oraz ułożeniem osiedlowego kabla telefonicznego. W pierwszej kolejności załatwiane będą wnioski osób, które posiadały aparaty telefoniczne w poprzednim miejscu zamieszkania i czekają na tzw. przeniesienie oraz inwalidzi I grupy.

Najlepsi w olimpiadzie wiedzy o zdrowiu

Na terenie województwa radomskiego prowadzi działalność 59 szkół zdrowia utworzonych przy zarządach gminnych i miejsko-gminnych ZSMP. W ciągu jesienno-zimowego okresu przeszkolono 700 osób z zakresu udzielania pierwszej pomocy, młodzież słuchała wykładów dotyczących higieny osobistej, szkodliwych skutków alkoholizmu itp. W spotkaniach z młodzieżą brali udział kierownicy ośrodków zdrowia oraz personel gminnych ośrodków zdrowia.

W poszczególnych rejonach odbyły się rejonowe eliminacje olimpiady wiedzy o zdrowiu, natomiast w Radomiu przeprowadzono finał olimpiady wojewódzkiej. Pierwszą miejsce zajęła Elżbieta Kupidura z Odechowa, drugie miejsce Celina Kupidura także z Odechowa, natomiast trzecie Halina Kaca z Kazanowa. Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody. (bw)

zebranej na stadionie delegacji młodych sportowców województwa radomskiego byli także i pierwsi medalisci olimpiady. Radomscy judocy rozegrali finały nieco wcześniej, a teraz będą obserwować sportowe zmagania swych kolegów.

W Grójcu o medale w różnych dyscyplinach sportu wal-

Galowy koncert

„Młodością silni”

Na zakończenie tegorocznych Dni Kultury Oświaty Książki i Prasy odbędzie się galowy koncert „Młodością silni”. Młodzież zaprezentuje dorobek kulturalny placówek szkolnych. Koncert odbędzie się 29 bm. w sali Zakładowego Domu Kultury „Radokór”.

Impreza rozpoczyna się o godzinie 16.30. (bw)

Plastycy na NFOZ

Zarząd Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków w Radomiu otrzymał odznakę NFOZ przyznawaną za aktywną działalność artystów plastyków woj. radomskiego i osiągnięcia w krzewieniu idei NFOZ. Wyróżniono też indywidualne odznaki NFOZ artystom plastynom Longinowi Pinkowskiemu i Tadeuszowi Hajnrychowi oraz przewodniczącemu Zarządu Oddziału ZPAP Jerzemu Linkowskiemu najbardziej zaangażowanym w organizowanie aukcji dzieł sztuki na rzecz NFOZ.

W ciągu dwóch lat artyści radomscy ofiarowali 56 prac plastycznych, wzbogacając konto NFOZ.

Akcja ta, jak oświadczył w imieniu Zarządu Oddziału Tadeusz Hajnrych będzie nadal kontynuowana jako poparcie radomskiego środowiska plastycznego dla powszechnej akcji na rzecz NFOZ. (n)

Przed wakacjami

Z „Gromadą” na wczasy rodzinne

Tylko dni dzieła, dzieci i rodziców od zakończenia roku szkolnego a tym samym i początku wakacji. Z myślą o rodzinach z małymi dziećmi odwiedziliśmy radomską „Gromadę”, która tradycyjnie organizuje wczasy rodzinne w różnych miejscowościach w kraju.

Z informacji, które uzyskaliśmy wynika, że najwięcej miejsc przygotowano w tzw. wsiach letniskowych „Gromady”. W Garbatce będzie na przykład po 30 miejsc w tur-

Pierwsze sianokosy

Tegoroczna, chłodna wiosna spowodowała, że później niż zazwyczaj rozpoczęto koszenie traw uprawianych na polach z przeznaczeniem na paszę dla bydła i trzody chlewnej. Pierwsze próby tego typu rozpoczęto przede wszystkim w gminach Wysmierzyce i Jastrzebia.

Później niż normalnie zapowiadają się także pierwsze, wiosenne sianokosy. Najwcześniej przystąpią do nich rolnicy intensywnie gospodarujący na łąkach i stosujący wysokie dawki nawozów mineralnych. Jak zwykle, w czołówce będą Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne z Mirowa i Kosowa oraz rolnicy zbierający trzawy nawet cztery pokosy siana z łąk w rejonie Jedlni Kościelnej.

Ogółem w woj. radomskim jest około 48 tys. ha użytków zielonych, spośród których około 13 tys. ha to tzw. łąki trzosińskie a więc dające trzy zbiory siana rocznie. (mz)

W obronie ludzi starych

Jak nas poinformowano, Prokuratura Rejonowa w Radomiu zastosowała tymczasowe aresztowanie wobec Ryszarda Zabrowskiego s. Aleksandra i Zofii z d. Golus urodzonego w 1948 r. zam. w Radomiu przy ul. Torowej 14b m. 1, nigdzie nie pracującego a uprzednio pięciokrotnie karzanego za różne przestępstwa o to, że od września 1977 r. do kwietnia 1978 r. znęcał się fizycznie i moralnie nad swymi rodzicami. (am)

W Dniu Strażaka

Spotkanie władz z aktywnym pożarniczym województwa radomskiego

Na zakończenie Tygodnia Ochrony Przeciwopozarowej oraz z okazji Dnia Strażaka 27 bm. odbyło się w Radomiu spotkanie władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta z grupą zasłużonych działaczy pożarnictwa.

Zabierając głos wojewoda radomski — Roman Maćkowiński podziękował wszystkim strażakom za ofiarną służbę i zaangażowanie w ratowaniu ludzkiego życia i społecznego mienia. Podkreślił także, że coraz lepsze wyniki w zakresie ochrony przeciwpożarowej w województwie radomskim są efektem dobrej pracy wszystkich funkcjonariuszy pożarnictwa — strażaków zawodowych i licznej rzeszy członków Ochotniczej Straży Pożarnej.

W trakcie spotkania wyróżniającym się w pracy strażacką młodym dowódcem uznania dla pięknej inauguracji sportowego święta młodzieży województwa radomskiego. (bw)

Pocztą „Życia”

Ach, ta komunikacja!

Stefan P. (nazwisko i adres znane redakcji) dojeżdża codziennie pociągami do pracy z Radomia do Żytkowic. Od czasu modernizacji torów w ub. roku, wszyscy pasażerowie wysiadający na stacji kolejowej w Żytkowicach muszą wręczyć... wyskakiwać z wagonów a wsładować wdrapywać się na stopnie, gdyż tak niski jest peron dla podróżnych! Dotychczasowe interwencje nie dają rezultatu. Może więc dyrekcja WDOKP w Lublinie albo jej placówka w Kielcach spowodują, aby wykonano niezbędne prace?

Z kolei Celina Kałużyńska z Radomia narzeka na niepunktualność i fatalny stan techniczny autobusów PKS, które kieruje się do obsługi linii z Radomia do Lipska. Na przykład, 15 bm. zamiast o godz. 11.30 autobus (nr boczny C 600884) odjechał dopiero o godz. 12, a pasażerowie wsładowali tylnymi drzwiami muśli w dodatku pokonywać przeszkodę w postaci zniszczonego siedzenia. A w ogóle na tej trasie przydałoby się więcej autobusów, a szczególnie

w soboty i dni przedświąteczne.

Leokadia Skurosz zam. w Jędrzejku przy ul. Pocztowej 18, opisuje bałagan, który panuje na przystanku początkowym linii „A” przy pl. Zwycięstwa w Radomiu. Potęgą go czasami sami kierowcy, którzy dopiero w ostatniej chwili przed rozkładowym czasem odjazdu, podjeżdżają na stanowisko, powodując niepotrzebny ścisk i tłok wśród oczekujących pasażerów. Tak było na przykład 10 bm. o godz. 15.20, kiedy to tłum ludzi oczekiwał na autobus linii „A”, o numerze bocznym 344. Skutek był taki, że Czytelniczka doznała groźnego skaleczenia ręki, której w dodatku nie można było opatrzyć w autobusie, bo kierowca nie miał niezbędnej apteczki!

— W listopadzie ub. roku rozkopano podwórce z powodu podłączenia do kotłowni centralnego ogrzewania — pisze w imieniu lokatorów Wiesława Więciorek, zam. przy ul. Staszica 22. Roboty trwały kilka miesięcy, ale do dnia dzisiejszego podwórce jest nieuporządkowane. Lokatorzy nie mając dostępu do śmietnika wysypywali śmieci na pryzmę żużlu ze starej kotłowni. Obecnie góra żużlu i śmieci leży pod oknami a właściciele samochodów nie mogą dojechać do garaży znajdujących się w posesji i od pół roku parkują je na ulicy. W dodatku śmietnik znajduje się w miejscu, gdzie kiedyś była piaskownica dla dzieci.

Miejmy nadzieję, że lokatorzy nie będą musieli jeszcze raz interweniować w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz dom”, której administracji podlega cała posesja.

O uporządkowanie przejścia dla pieszych apeluje natomiast za naszym pośrednictwem Kazimierz Gawronkiewicz, który codziennie przechodzi przez zamknięty dla pojazdów „przejazd lubelski” tonąc po każdym deszczu w błocie, sąsiadującym z parkanem otaczającym plac budowy wiaduktu. (mz)

Gumiaczki dla dzieci będą dopiero w czerwcu

Jedną z naszych Czytelniczek Halina Jasionowska poinformowała nas, że od kilku tygodni bezskutecznie próbuje kupić w radomskich sklepach gumowe bućki (wellingtony) dla swoich dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Sprawdziliśmy i rzeczywiście — w sklepach brak tego rodzaju obuwia gumowego.

W dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Radomiu poinformowano nas, że obecnie brak tego rodzaju obuwia dla dzieci w wieku przedszkolnym wynika przede wszystkim z założeń w dostawach, których nie realizuje producent czyli Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Łodzi. Zawarta z łódzkimi zakładami umowa przewiduje dostawę około 3 tys. par, ale dotychczas nie została zrealizowana.

Przedstawiciele WPHW w Radomiu będą w najbliższym czasie interweniować u producenta i zapowiadają, że w I połowie czerwca br. dostarczą gumiaczki dziecięce głównie do sklepów przy ul. Żeromskiego 12 oraz ul. Słowackiego 33. Obydwie placówki w pierwszej kolejności zaopatrywane są w obuwie dziecięce, w którego sprzedaży właśnie się specjalizują. (mz)

Śladem naszych artykułów

BĘDZIE CZYŚCIEJ

W odpowiedzi na nasze publikacje prasowe otrzymaliśmy korespondencję od zainteresowanych poruszonymi problemami instytucji.

Jak wynika z obszernego pisma, który przysłał do „Życia” zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz dom” budowa miniosiedla „Staszica-Niedziałkowskiego” nie została dotychczas zakończona. Umowa zawarta z wykonawcą czyli Kombinatem Budownictwa Miejskiego ustalała, że ostateczny termin zakończenia robót wraz z kompletnym zagospodarowaniem terenu minie 31 grudnia ub. roku. Niestety, KBM zakończył w ub. roku tylko roboty budowlane. Tym samym pozostało jeszcze tynkowanie trzech budynków oraz zagospodarowanie przyległego do nich terenu.

Jak twierdził zarząd SM „Nasz dom”, dyrekcja Kombnatu zapewniła podczas spotkania w styczniu br., że brygady KBM przystąpią do prac porządkowych natychmiast, gdy pozwolą na to warunki atmosferyczne. Niestety, jak dotychczas nie rozpoczęto żadnych prac. Jest to istotne, gdyż przed zasianiem trawy i posadzeniem krzewów właśnie budowlani z Kombnatu muszą ukształtować cały teren, naprawić drogi dojazdowe i krajezniki zniszczone w czasie budowy oraz wykonać oświetlenie osiedlowe. Inna sprawa, że do tej pory nie wiadomo czy w br. brygady KBM przystąpią do tynkowania potężnych budynków, które w obecnym stanie nie dodają uroku śródmieściu Radomia.

Kierownictwo spółdzielni informuje ponadto, że o czystości w czterech budynkach tego miniosiedla dba jeden dozorca i dwie sprzątaczk. Niestety, ten mały zespół nie daje sobie rady, gdyż śmieci wywożone są nieterminowo, pomieszczenia zsypano dodatkowo zapychane opakowaniami ze sklepów a brak własnego transportu uniemożliwia regularny wywóz śmieci z lokalnej kotłowni.

Mimo wszystko zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz dom” zapewnia za naszym pośrednictwem, że do połowy bm. wymienione zostaną uszkodzone płyty chodnikowe, naprawione krawężniki, zwieziona zostanie ziemia, posadzone częściowo krzewy i drzewa oraz zasiana trawa przed budynkiem przy ul. Staszica 6/8. Poza tym, teren wspomnianego miniosiedla oddat kontrolować będzie systematycznie jeden z pracowników działu gospodarki zasobami.

Wypadek drogowy



Fot. Bronisław Duda

Jeden z wielu, które wydarzyły się na naszych drogach. Rozbite „Fiaty” — efekt brawury, nieostrożnej jazdy, nie respektowania podstawowych przepisów kodeksu drogowego. Niestety, wypadków drogowych notuje się coraz więcej. Profilaktyczne dzia-

łania funkcjonariuszy służby ruchu drogowego MO co prawda zapobiegają wielu wypadkom, ale poprawa tej smutnej statystyki zależy przede wszystkim od kierowców, którzy winni zawsze zwracać uwagę na ostrożną i bezpieczną jazdę. (bw)

Przedstawiając to stanowisko SM „Nasz dom” czekamy także na podobną reakcję ze strony KBM w Radomiu, od którego (jak wynika z treści korespondencji ze spółdzielni mieszkaniowej) zależy ostateczny ład i porządek w tym rejonie.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Radomiu mgr inż. Bogusław Paweł poinformował nas, że w odpowiedzi na notatkę prasową „Mała rzecz a wstyd” jeszcze tego samego dnia wyboje na parkingu przy ul. Traugutta zostały zlikwidowane! Dyrektor prosi jednak Czytelników o wyrozumiałość i zapewnia, że do końca bm. usunięte zostaną w mieście wszystkie zniszczenia zimowe na drogach.

Katarzyna Wyka, z-ca dyrektora oddziału d/s gastronomii WSS „Społem” informuje, że celem podniesienia estetyki punktów małej gastronomii przy dworcach PKP i PKS wszystkie istniejące tam kioski zostały pomalowane i zaopatrzone w nowe napisy reklamowe. Osoby prowadzące sprzedaż natomiast zobowiązano do dbania o czystość tych punktów oraz ich otoczenia. (mz)

Kto szanuje pieniądze...

Apel NBP i PKO do społeczeństwa

Oddział Narodowego Banku Polskiego i Powszechna Kasa Oszczędności w Radomiu zwracają się za naszym pośrednictwem do społeczeństwa z apelem o poszanowanie prawnych środków płatniczych, przede wszystkim banknotów emitowanych dużym nakładem kosztów.

Stwierdzając, że wysokie koszty produkcji banknotów nakładają obowiązek na całe społeczeństwo do poszanowania pieniędzy, kierownictwo NBP i PKO zaapelowały jest licznymi przypadkami zgłaszania do wymiany banknotów nadpalonych, zbutwiałych, wypranych a nawet... pociętych w siekarki. Nowe banknoty o jednakowych, praktycznych wymiarach łatwo przechować jest w portfelu, najwłaściwszym jednak sposobem jest przechowywanie pieniędzy na książeczkach oszczędnościowych, które nie tylko chronią je przed zniszczeniem, gwarantują bezpieczeństwo ale również przynoszą korzyści w postaci odsetek.

Swoją apel do społeczeństwa kierownictwo NBP i PKO kończy przypomnieniem porzekadła, że „kto szanuje pieniądze, tego i one będą szanowały” oraz nadzieją, że informacja ta znajdzie właściwy odzew. be-de

Teatr z Kielc

przyjeżdża z „Jano i! i m”

„Janosik czyli na szkieł malowane” jest to śpiewana ballada której autorem jest Ernest Brüll. Państwowy Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach przyjeżdża do Radomia ze znaną już śpiewogą. Muzykę do sztuki napisał Katarzyna Gertner a dzieło to zobaczymy w reżyserii i choreografii Jana Uryga, scenografię przygotowała Anna Rachel, opracowanie muzyczne Teresa Stokowska, a współtoreca reżysera — Jacek Brożek.

Zespół Państwowego Teatru im. Stefana Żeromskiego wystąpi w Radomiu w dniach 30 i 31 bm. o godz. 19 i 1 czerwca o godz. 13 w sali Teatru Powszechnego przy ul. Żeromskiego 53. Biletów w cenie 30, 25 i 20 zł są do nabycia w kasie teatru w godz. 10—13 i 16—18., tel. 213-66. (n)

Bo idzie lato...

Po kożuchy bez kolejki

W punkcie usługowym Spółdzielni „Zakowice” przy ul. 1 Maja 22 daje się we znaki... martwy sezon. Obecnie można tam uszyć kożuch „na miarę” zaledwie w ciągu 6—10 dni co jeszcze kilka miesięcy temu był wręcz nie do pomyślenia.

Załoga punktu usługowego pracującą systemem dwumianowym może w ciągu miesiąca uszyć nawet 150 kożuchów dla swoich klientów. Brak tych ostatnich powoduje, że okres przestoju wykorzystuje się na produkcję wyrobów kuśnierskich przeznaczonych na potrzeby rynku. (mz)